

GŁOS WIELKOPOLSKI

Ukazuje się od 16 lutego 1945
Nr 57 (12 136)

Poznań, środa 7 marca 1984

Wyd. AB
Cena 5 zł

GŁOS
Opinawia

Z DR.
TADEUSZEM KOMOROWSKIM
DYREKTOREM ODZIAŁU
DOSKONALENIA NAUCZYCIELI
W POZNANIU

**POZWÓLMY MŁODYM
PONOSIĆ
ODPOWIEDZIALNOŚĆ**

— Dorosli
mają za złe
młodzieży, że
stoi obok i
przygląda się.



— Takie postawy nie są niczym nowym. Zawsze tak było i w każdym społeczeństwie.

Młodzież stoi obok i przygląda się starszym do momentu, gdy sama wejdzie w dorosłe życie. Uczymy młodych krytycyzmu a później dziwnym się, że oni z tego korzystają. Osobiście wołam nieufnych, krytycznych od hurra-entuzjastów.

— A jednak te głosy ubolewań, utyskiwań pod adresem młodych...

— Uważam, że mówiąc o wychowaniu to bardzo ekspozujemy polityczny składnik oceny postaw młodzieży. Młodzi przecież nie przekreślają pryncypiów ustrojowych, tylko niegospodarność, bezzmysłowość, często głupotę i brak konsekwencji w realizacji służnych zamierzeń. Przekonać do tego co robimy, mogą tylko sensowne argumenty poparte faktami. Nieporozumieniem jest używanie terminu „stracone pokolenie”. Będzie to pokolenie wychowane w innych warunkach i stojące przed innymi problemami. Nie można mierzyć własną miarą drugiego człowieka, szczególnie młodego, którego charakter, postawy i poglądy dopiero się kształtują. W wychowaniu nie ma elementów nieważnych, nie można nie przesądzać z góry. Stąd wynika szczególna rola nauczyciela, jego etyki zawodowej, otwarcia na sprawy dziecka, umiejętność dotarcia do jego psychiki, stania się jego wzorem osobowym.

— Spotkałem się z opinią, że tylko wielki, romantyczny zadanie może porwać młodzież, nakłonić do działania.

— Nie podzielałem tego poglądu. Hasła romantyczne mogą być niebezpieczne. Tworzą wizje, które zbyt często nie mogą być zrealizowane. Jestem zdania, że młodym trzeba uświadomić podstawowe zasady życia społecznego, że na przykład pobyt w szkole jest dla nich swoistą formą pracy. Chodzi o to, aby była to praca akceptowana, wykonywana bez przymusu. Wymagania muszą być na miarę możliwości ucznia, ale później konsekwentnie egzekwowane. Wizji przyszłości nie stworzymy bez solidnej pracy i właściwej dyscypliny społecznej. Rozpocząć się to powinno w rodzinie i szkole. Tam powinno dziecko uczyć się szanować pracę i być właściwie honorowane za rzetelny wysiłek.

Dokończenie na str. 3

Aide memoire państw Układu Warszawskiego do krajów NATO

Propozycja wzajemnego niezwiększania wydatków wojskowych i ich redukcji

(PAP) Na mocy porozumienia między państwami Układu Warszawskiego 5 marca w Bukareszcie w Ministerstwie Spraw Zagranicznych Rumunii przekazano ambasadom krajów NATO aide memoire wraz z załączoną „Propozycją państw—stron Układu Warszawskiego wobec krajów NATO w sprawie rokowań do dotyczących niezwiększania i redukcji wydatków wojskowych”.

Państwa Układu Warszawskiego zaproponowały krajom NATO przeprowadzenie z udziałem wszystkich państw należących do obu sojuszków wstępnych konsultacji, zmierzających do zawarcia porozumienia dotyczącego rozpo-

zjęcia rokowań o wzajemnym niezwiększaniu wydatków wojskowych i o ich redukcji.

W propozycji krajów Układu Warszawskiego wskazuje się, że są one głęboko zaniepokojone kontynuowaniem w coraz to szybszym tempie wyścigu zbrojeń, co przynosi wyjątkowo niebezpieczne następstwa dla sprawy pokoju międzynarodowego i bezpieczeństwa. Państwa Układu Warszawskiego — czytamy w dokumencie — opowiadają się za okiełznaniem tego wyścigu i przejściem do rozbrojenia, w szczególności jądrowego.

Rosnące wydatki wojskowe są dla narodów, niezależnie

od poziomu rozwoju gospodarczego poszczególnych krajów, coraz to większym ciężarem, hamują postęp gospodarczy i społeczny.

Wszystkie kraje, przede wszystkim te, które dysponują znaczącym potencjałem militarnym, powinny uczestniczyć w działaniach zmierzających do niezwiększania i redukcji wydatków wojskowych. Szczególne znaczenie — podkreśla się w dokumencie — miałyby realizacja takich przedsięwzięć przez państwa Układu Warszawskiego i kraje NATO, uwzględniając ich wysoki udział w wydatkach na zbrojenia.

Dokończenie na str. 2

J. Dobraczyński gości w Gnieźnie

INFORMACJA WŁASNA

W godzinach popołudniowych przyjechał wczoraj na trzy dni do Gniezna przewodniczący Rady Krajowej PRON — Jan Dobraczyński.

Wczoraj wysłuchał koncertu Gnieźnieńskiego Chóru Chłopięcego „Szpaki”, a także obejrzał spektakl gnieźnieńskiego teatru „Słuby panienskie” Aleksandra Fredry. Dzisiaj przewodniczący Rady Krajowej PRON spotka się m.in. z

młodymi wyborcami, którzy po raz pierwszy w swoim życiu uczestniczyć będą w wyborach, brać będzie także udział w posiedzeniu Prezydium Rady Miejskiej PRON oraz Społecznego Komitetu Odbudowy Pomnika Bolesława Chrobrego w Gnieźnie.

8 marca J. Dobraczyński spotka się m.in. z kobietami z Zakładów Przemysłu Odzieżowego „Polanex”, zwiedzi także gnieźnieńską katedrę. (bran)

Problemy mieszkaniowe

przeważają wśród skarg od ludności

INFORMACJA WŁASNA

Wczoraj w Komitecie Wojewódzkim PZPR w Poznaniu odbyło się posiedzenie Komisji do spraw Skarg Listów i Sygnałów od Ludności KW PZPR. Udział w nim wzięli sekretarz KW PZPR — Edward Łukasik.

W ubiegłym roku do referatu listów i inspekcji oraz poszczególnych wydziałów KW PZPR w Poznaniu wpłynęło ponad 10 tysięcy skarg i próśb o interwencje. Przyjęto 7553 interesantów oraz otrzymano 3350 listów. Było to w sumie o 813 spraw więcej aniżeli w 1982 roku.

Największą grupę zagadnień — bo aż 5566 — stanowią problemy mieszkaniowe. Skarżący lub próśby dotyczyły głównie przydziałów pomieszczeń zastępczych, przyspieszeń przydziałów mieszkań spółdzielczych, interwencji wykonania eksmisji, remontów budynków.

Druga grupa spraw (1365) z udziałem mieszkańców Poznania i województwa zwracała się do KW PZPR — to spory z zakładem pracy, zwłaszcza zaś tryb rozwiązywania umowy o pracę, awanse i przechodzenie z jednego zakładu pracy do drugiego.

Na trzecim miejscu przedmiotem skarg były nieprawidłowości w dziedzinie rolnictwa — 949 spraw. Skarżono

się na niewłaściwy podział środków produkcji, obrót ziemią, stosunki sąsiedzkie.

Na kolejnych pozycjach — pod względem liczby skarg — znalazły się handel i usługi, sądownictwo i organa ścigania, praca urzędów państwowych.

W 1983 roku mieszkańcy Poznania i województwa swoje skargi kierowali także do KC PZPR, o czym poinformował starszy inspektor Biura Listów KC — J. Lelen. Z Poznańskiego wpłynęło 1125 listów, a 89 osób udało się osobiście do KC PZPR. Najwięcej, bo aż 41 procent spraw dotyczyło problemów mieszkaniowych. Podczas gdy średnia krajowa skarg dotyczących tego zagadnienia wynosi 36 procent. Na drugim miejscu znalazły się — podobnie jak w przypadku zażaleń kierowanych do KW PZPR w Poznaniu — spory z zakładem pracy. W innych województwach na drugim miejscu zdecydowanie znajduje się rolnictwo.

Podczas wczorajszego posiedzenia zwracano uwagę, że źródło skarg nie zawsze tkwi w przyczynach obiektywnych, w istniejącym kryzysie, lecz także w ludziach, w niewłaściwym traktowaniu petentów. Opryskliwy stosunek urzędni-

Dokończenie na str. 2

Prezydent Argentyny przyjął J. Glempa

(PAP) Przebywający z wizytą w Argentynie prymas Polski Józef Glemp został przyjęty przez prezydenta Argentyny, Raula Alfonsina.

Tego samego dnia kardynał Glemp spotkał się z argentyńskim ministrem spraw zagranicznych Dante Caputo.

Grupa z Contadory nie ulegnie USA

(PAP) Rzecznik ministerstwa spraw zagranicznych Meksyku, Jorge Eduardo Navarrete oświadczył na konferencji prasowej w Meksyku, że USA nie są w stanie unicestwić działalności grupy z Contadory mającej na celu pokojowe rozwiązanie konfliktu w Ameryce Środkowej.

To trwać nie może

Różny cechuje nas stosunek do własności społecznej. Ogromna większość ludzi rozumie, co oznacza to pojęcie. Budzą ich sprzeciw przejawy niegospodarności, marnotrawstwa, czy kradzieży. Niemiej panoszą się nadal obiegowe powiedzenia, że „państwowe to znaczy nieczyje”, albo „skoro społeczne, czyli nas wszystkich, to znaczy, że także moje”... I w ten sposób rozgrzeszając — ten i ów przywłaszcza sobie ogólne mienie lub je niszczy. A gdy jednemu z drugim powinie się noga i zostaną ujęci przez milicję, próbują tłumaczyć swoje postępowanie stwierdzeniem: — przecież wszyscy kradną.

Wszyscy? To nieprawda. Sprawcy kradzieży, marnotrawienia mienia, niszczenia go oraz spekulacji to określona kategoria osób — bezwzględ-

Spotkanie z Sekretariatem KW PZPR w Poznaniu

Kobietom — uznanie za pracę i rozwagę



W czasie spotkania z okazji Międzynarodowego Dnia Kobiet. Fot. — Z. Ceglarek

INFORMACJA WŁASNA

Z okazji zbliżającego się Międzynarodowego Dnia Kobiet odbyło się wczoraj spotkanie w KW PZPR w Poznaniu. Uczestniczyły w nim kobiety reprezentujące wszystkie środowiska, organizacje społeczne, zakłady pracy. Na spotkanie przybyli członkowie Sekretariatu KW PZPR z I sekretarzem Edwardem Łukasikiem, który podkreślił odmienność charakteru obchodów tegorocznego Dnia Kobiet. Zbliżające się 40-lecie Polski Ludowej skłania do refleksji, że właśnie w tym okresie ugruntowała się równoprawna pozycja kobiety. Równie szanse nie zawsze znaczą równie możliwości w awansie zawodowym i społecznym, co wywołuje uzasadnione pretensje.

Kobiety bowiem cechuje rozwaga, sumiennosc. Tam, gdzie pełniły i pełnią kierownicze funkcje zawodowe czy działają społecznie, można na nich polegać. W ostatnim trudnym okresie walczyły przyczyniały się do stabilizacji życia i za to należą się im podziękowania. E. Łukasik zaapelował także, by kobiety czynnie włączyły się w kampanię wyborczą do rad narodowych, by były orędowniczkami pokoju.

Jadwiga Kośmidrowa — przewodnicząca ZW LKP — w imieniu kobiet, członkiń LKP wyraziła przekonanie, iż proces stabilizacji zależy od każdego Polaka i że prawdę niosą do swoich środowisk — do młodych, do zakładów pracy. W tym postępiem potrzebna jest kobietom wiedza polityczna. Dokończenie na str. 2

Sesja naukowa w Warszawie

Kobiety polskie w walce

o niepodległość i postęp społeczny

(PAP) W Sali Warszawskiego Pałacu Kultury i Nauki rozpoczęła się wczoraj dwudniowa sesja naukowa na temat „Kobiety polskie w walce o niepodległość i postęp społeczny”. Uczestniczą w niej przedstawicielki organizacji politycznych i społecznych, reprezentantki ruchu kobiecego, różnych środowisk i zawodów z całego kraju.

Na sesję przybyli: I sekretarz KC PZPR, premier gen. armii Wojciech Jaruzelski, prezes NK ZSL wicepremier Roman Malinowski, przewodniczący CK SD wicepremier Edward Kowalczyk.

Celem sesji zorganizowanej przez Radę Krajową Patriotycznego Ruchu Odrodzenia Na-

rodowego, Zarząd Główny Ligi Kobiet Polskich i Wojskowy Instytut Historyczny, jest ukazanie patriotyzmu i bohaterstwa kobiet w dziejach narodu polskiego oraz ich roli w życiu społecznym i intelektualnym Polski Ludowej.

☆

Na sesji naukowej głos zabrał Wojciech Jaruzelski, który przekazał zebraniem, a za ich pośrednictwem polskim kobietom, podziękowania za trud i ofiarnosc, za zrozumienie i poparcie wysiłków władz dla przezwyciężania trudności oraz złożyl życzenia pomyślności w służbie społecznej i pracy zawodowej, oraz osobistego szczęścia i satysfakcji.

spekulacyjny handel produktami żywnościowymi wartości około 150 milionów złotych prowadzony był przez, razem uziąwszy, większą liczbę ludzi, toczy się tu bowiem 1 370 postępowań przygotowawczych.

W stosunku do wchodzących w grę sum, w każdym z omówionych działów przestępstw idzie o raczej nieduże grono. Widomy to znak, że „argument”, iż „wszyscy kradną”, jest kłamliwym kamuflażem.

Oczywiście, fakt pozostaje faktem: są spośród nas nieuczciwi. Organa ścigania prowadzą z nimi ostatnio szczególnie energiczną walkę. Nie może bowiem być tak, żeby to, co wypracowuje uczciwa większość padało, choćby w części, łupem przestępców. Może natomiast się temu przeciwstawić — i powinien — każdy z nas chociażby słownie, wspierając opinię publiczną, domagając się bezwzględnej karania złodziei i marnotrawców.

WIESŁAW PORZYCKI

ODGŁOSY

cy przeprowadzonych kontroli w sferze rolnictwa i kompleksie żywnościowym, ujawniono fakty zagarnięcia mienia społecznego o łącznej wartości ponad 200 milionów złotych, „w wykonaniu” około sześćdziesięciu osób. Natomiast co do niegospodarności, to w omawianej dziedzinie gospodarki straty wyniosły prawie 72 miliony złotych; wszczęto w związku z tym 128 spraw. Tylko

Problemy mieszkaniowe przeważają wśród skarg od ludności

Dokończenie ze str. 1

ków, formalizm w załatwianiu spraw ludzkich, przewlekłość i biurokracja w rozwiązywaniu czasami dłożeń problemów — wszystko to prowadzi do sytuacji konfliktowych, staje się przyczyną skarg i zażaleń kierowanych do różnych instancji, w tym także partyjnych.

W czasie dyskusji mówiono również o niewłaściwym sys-

temie kontroli. Mimo nasilenia różnego typu działań kontrolnych, nie widać ich zadowalających rezultatów. Podobnie jest z dyscypliną pracy i odpowiednim nadzorem. W takiej sytuacji konieczne jest szybkie i wnikiwe reagowanie na wszystkie sygnały przejawów zła.

Omówiono także plan działania komisji w bieżącym roku. (ap)

Kobietom — uznanie za pracę i rozwagę

Dokończenie ze str. 1

Do zbliżających się wyborów działaczki LKP przygotowują się od dłuższego czasu. Mają świadomość, że wybory są szansą na współzrządzenie, które nie można zaprzepścić.

Maria Roszczakowa z Poznania mówiła o awansie intelektualnym i zawodowym kobiet, którego doświadczyły w 40-lecie Polski Ludowej. Za zdobywcę tego okresu uznaje przełamanie tradycji, według której pewne dziedziny życia społecznego i gospodarczego były zastrzeżone dla mężczyzn. Teresa Kościńska z Rolniczej Spółdzielni Produkcyjnej w Skórczewie przypomniała, że atmosfera w domu zależy od kobiety. Temat wychowania dzieci podjęła radna Kazimiera Schefflerowa stwierdzając, że dzieci są wizytówką domu. Władysława Krystyniakowa wyraziła zadowolenie, że nareszcie docenia się kobiety nie tylko 8 marca. Oby tak było zawsze, bo kobiety, choćby w spółdzielczości, którą ona reprezentuje, stanowią wieloletnią załogę.

Interesujące było wystąpienie rolniczki, Kazimierzy Łuczak z Głuchowa w gminie Komorniki, która na swoim przykładzie przedstawiła sytuację

kobiety wiejskiej, pasję społecznikowskiego działania.

O roli i znaczeniu Organizacji Rodzin Milicyjnych mówiła kpt. Barbara Kubiak-Sobczak, a Organizacji Rodzin Wojskowych — Maria Kudłowa.

Dyrektorka VII Liceum Ogólnokształcącego im. Dąbrowski w Poznaniu — Zofia Dąbkowa upomniała się o szacunek należny kobietom na co dzień. Celę społecznie są wspólne dla mężczyzn i dla kobiet — powiedziała. Nie może być sytuacji, aby w awansowaniu mężczyzna był uprzywilejowany wyłącznie ze względu na płeć. Przypomniała, że kobiety z racji swych funkcji w dziedzicach są predysponowane do wychowywania młodego pokolenia. Ta umiejętność powinna być wykorzystana w kształtowaniu właściwego stosunku do pracy młodych ludzi. Wychowankowie bowiem są tacy, jacy ich wychowawcy. Ogromną rolę mają też kobiety do spełnienia w zachowaniu pokoju.

Bożena Kubiak, działaczka LKP wyraziła swoją radość z integracji środowiska kobiecego, które nie dzieli się na partyjne i bezpartyjne a łączy je dobro całego narodu. (bg)

Dobry stan przygotowań do prac wiosennych w rolnictwie

INFORMACJA WŁASNA

Na wczorajszym posiedzeniu Prezydium Wojewódzkiego Komitetu Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego w Poznaniu, które obradowało pod przewodnictwem prezesa WK — Tadeusza Zajęca, głównym tematem, obok omówienia przygotowań do wyborów rad narodowych i oceny działalności Gminnego Komitetu ZSL w Lubowie, była sprawa przygotowań do prac wiosennych w poznańskim rolnictwie.

Jako wynikło z informacji przedstawionej przez wicewojewodę poznańskiego Jana Tomaszewskiego, prace te są daleko zaawansowane zarówno pod względem organizacyjnym jak i technicznym, albowiem liczone są z ewentualnością wcześniejszego ich rozpoczęcia z powodu łagodnej zimy i przedwiosnia. Warunki atmosferyczne sprzyjały dobremu przezimowaniu do tej pory zasiewów ozimych zbóż i rzepaku, których areal jest większy niż w poprzednim roku.

Zboża ozime zajmują bowiem 144 000 hektarów, w tym 27 000 hektarów pszenicy i 10 000 hektarów jęczmienia ozimego. Jest to o 18 000 hektarów zbóż ozimych więcej niż było zasiane jesienią roku 1982, w tym pszenicy ozimej o 5 000 hektarów, a jęczmienia ozimego o 3 000 hektarów. Powierzchnia zasiewów rzepaku sięga 21 500 hektarów, czyli jest prawie pięciokrotnie wyższa niż było do zbioru w kłeskowym dla tej rośliny roku 1983, kiedy w województwie poznańskim wypadło z powodu posuchy i wymarło na przedwiosniu dwie trzecie arealu tej rośliny. Do tej pory rzepak przezimował dobrze, a straty w granicach 1000 hektarów można uznać za normalne ryzyko uprawowe.

W związku ze zwiększoną powierzchnią uprawy roślin ozimych, zasieje się wiosną nie-

co mniej, bo o 1300 hektarów, zbóż jarych, z jednoczesnym jednak zwiększeniem uprawy jęczmienia jarego o 1200 hektarów, a także kukurydzy na ziarno oraz roślin strączkowych gruboziarnistych. Planuje się zmniejszenie uprawy ziemniaków o niecałe 1000 hektarów oraz roślin pastewnych (zajmą 95 700 hektarów), o 5 400 hektarów w porównaniu z rokiem ubiegłym. Dotychczas to będzie głównie ograniczenia arealu kukurydzy na zielonki o 4 200 hektarów.

Mimo jesiennych trudności z posuchą, udało się dokonać koniecznych uregulowań, co usprawni przebieg prac wiosennych. Jest niezłe przygotowanie maszyn i sprzętu technicznego w granicach 85-90 procent sprawności. Występują jednakże znane w poprzednich latach kłopoty z ogumieniem do ciągników, przyczep, rozrzutników obornika. Są trudności z ostatecznym wyremontowaniem niektórych ciągników z powodu braku części zamiennych, zwłaszcza importowanych z ZSRR. Nadal odczuwa się niedostatek zaopatrzenia w leśmieszce, odkadłnice i części do kultywatorów.

Oceniono pozytywnie tegoroczne zaopatrzenie w nawozy sztuczne, a zwłaszcza system bonifikat, który zdał znakomicie egzamin w praktyce, umożliwiając nabycie rolnikom po niższych cenach nawozów zalegających w ubiegłym roku magazyny i place GS.

Nie tylko pozbyto się uciążliwych zapasów, lecz trzeba było wystąpić o dodatkowe przydziały nawozów azotowych i fosforowych. Nadal sprawą otwartą jest dostawa wapna nawozowego. Starania w innych województwach nie zostały jeszcze uwieńczone sukcesem. Czynniki więc przygotowania do eksploatacji złóż lokalnych po zbadaniu ich zasobności i jakości, ale to może nastąpić dopiero po zniżkach. (emp)

Wielkopolanie wśród wystawców na targach w Monachium

INFORMACJA WŁASNA

W najbliższą sobotę w Monachium (RFN) rozpoczyna się 36 Międzynarodowe Targi Rzemiosła, które potrwają do 18 marca. Podobnie jak w ubiegłym roku za pośrednictwem Centrali Handlu Zagranicznego „Remex” wezmą w nich udział wystawcy z Polski; będzie ich 160.

Na stoisku o powierzchni 130 metrów kwadratowych przygotowany od strony technicznej przez Krajowy O-

środek Rzemiosł Artystycznych i Organizacji Wystaw w Poznaniu nie zabraknie Wielkopolan. Bizuterię ze srebra reprezentują Andrzej Karłowski, Wojciech Kruk, Tadeusz Mańczak oraz Jan Sielacz, a posrebrzaną Jadwiga Żurek. Metaloplastykę przedstawi Stanisław Kudliński i Jan Nowak, a Marek i Piotr Jankowie (wszyscy z Poznania) wystawią będą witraże. Zaprozentuje się także kaliszanie Bolesław Szulc, oferujący gobeliny z futer. (maz)

rozumień określiliby kwotę, o którą zmniejsza swój budżet wojskowy);

— wzajemne uzgodnienie maksymalnych pułapów dla budżetów wojskowych, na niższym niż obecnie poziomie.

Kraje Układu Warszawskiego — wskazuje dokument — gotowe są rozpatrzyć propozycje dotyczące innych przedsięwzięć w tej dziedzinie.

Podkreślając potrzebę jak najszybszego rozpoczęcia rokowań, z udziałem wszystkich krajów należących do obu sojuszy, kraje Układu Warszawskiego proponują przeprowadzenie konsultacji przy gotowawczych na szczeblu roboczym po to, by porozumieć się co do celów, daty i miejsca rokowań, a także co do szczebla itd. Szczegóły mogłyby być ustalone drogą dyplomatyczną.

Wyrażamy nadzieję — konkluduje dokument — iż pozytywna odpowiedź na tę propozycję nadejdzie jak najszybciej. (PAP)

Ochrona środowiska * Plan społeczno-gospodarczy

Sesja WRN w Lesznie

INFORMACJA WŁASNA

W Lesznie obradowała wczoraj wspólna sesja Wojewódzkiej Rady Narodowej i Rady Wojewódzkiej PRON. Tematem była realizacja uchwały WRN z 1977 roku w sprawie ochrony środowiska w województwie leszczyńskim, stan sanitarny miast i wsi oraz wykonanie planu społeczno-gospodarczego województwa i budżetu za rok 1983. Obradami kierował przewodniczący WRN Edmund Skoczylas, a uczestniczył w nich także sekretarz KW PZPR Stanisław Sawicki oraz przedstawiciele Ministerstwa Zdrowia i Opieki Społecznej, Ministerstwa Administracji i Gospodarki

Przestrzennej, a także Urzędu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej.

Na zakończenie sesji przyjęto uchwałę o kierunkach dalszego działania na rzecz ochrony środowiska. Ponadto przyjęto sprawozdanie wojewody z realizacji ubiegłorocznego planu i budżetu oraz podjęto uchwały o: liczbie radnych rad narodowych stopnia podstawowego, o obniżeniu stawek podatkowych od nieruchomości, w których wykonywane są usługi bytowe, w sprawie programu rozwoju usług bytowych dla ludności oraz w sprawie rozdysponowania nadwyżki budżetu wojewódzkiego za rok 1983. (jwi)

W POZNANIU

Rola LZS w środowisku wiejskim

(Inf. wł.) Niemal w przededniu X Wojewódzkiego Zjazdu Delegatów Zrzeszenia Ludowych Zespołów Sportowych członkowie prezydium Rady Wojewódzkiej LZS podejmowali byli przez I sekretarza KW PZPR w Poznaniu — Edwarda Łukasika. Na spotkaniu podkreślono rolę LZS w środowisku wiejskim, gdzie upowszechniają sport i turystykę masową. Działania te nie tylko podnoszą sprawność fizyczną młodzieży, ale także skutecznie integrują społeczeństwo i spełniają funkcje wychowawcze. Podczas rozmowy poruszono wiele problemów nurtujących sport wiejski, w rozwiązaniu których mogą być wielce pomocne terenowe instancje partyjne. (leg)

Program dotyczący młodzieży

Pod przewodnictwem kuratora oświaty i wychowania Ireneusza Króla z udziałem przewodniczących wojewódzkich instancji młodzieżowych oraz przedstawicieli partii i stronnictw politycznych odbyło się posiedzenie Rady do Spraw Młodzieży przy województwie poznańskim. Podczas obrad przyjęto wojewódzki program poprawy startu życiowego i zawodowego młodzieży. Program określa działania m. in. w zakresie wychowania i kształcenia młodzieży, zatrudnienia, poprawy sytuacji mieszkaniowej młodych rodzin oraz warunków startu życiowego i zawodowego młodzieży rolniczej. (na)

W WIELKOPOLSCIE

Wspólne działania związkowców

(Inf. wł.) Wczoraj odbyło się w Koninie trzecie posiedzenie Tymczasowej Komisji Współpracy Związków Zawodowych z województwa konińskiego. W jej pracach biorą na razie udział przedstawiciele jedenastu organizacji związkowych z największych zakładów województwa oraz reprezentant Wojewódzkiej Federacji Związków Zawodowych Pracowników Rolnictwa w PRL.

Na wczorajszym posiedzeniu przyjęto projekt tymczasowego regulaminu TKW ZZ oraz powołano komitet organizacyjny, który przygotowuje walne zebranie delegatów związków zawodowych. (les)

SD przed wyborami do rad narodowych

(Inf. wł.) W Koninie w Wojewódzkim Komitecie Stronnictwa Demokratycznego odbyło się wyjazdowe szkolenie Centralnego Ośrodka Kształcenia Kadr, w którym udział wzięli członkowie stronnictwa z terenu województwa. Szkolenie poświęcone było zagadnieniom związanym ze zbliżającymi się wyborami do rad narodowych.

W trakcie szkolenia omówiono również udział SD w życiu społeczno-politycznym i gospodarczym PRL w minionym czterdziestolecu. (les)

Tygodnik „Wprost” poleca czytelnikom

- ▶ Ostatnia z dynastii — o znanej aktorce Krystynie Feldman;
- ▶ Siła argumentów — rozmowa z wynalazcą i racjonalizatorem do wynajęcia;
- ▶ TFX — lek na raka?
- ▶ Glutendorf — reportaż z Główniej;
- ▶ Mieszczuchy z Obodowskiej-go łaski;
- ▶ Z zapisków szczęśliwego (?) lokatora;
- ▶ Kino — Zapłata w śleci;
- ▶ Stare i nowe fabryki oraz felletony.

POGODA

Poznańskie Biuro Prognoz Instytutu Meteorologii i Gospodarki Wodnej przewiduje zachmurzenie duże z większymi przejaśnieniami, możliwe przelotne opady deszczu ze śniegiem. Temperatura maksymalna od 3 do 5 stopni, minimalna około 0 stopni. Wiatr słaby i umiarkowany zachodni. Wczoraj o 16 zanotowane w Poznaniu 2, Lesznie 3, Pile 4, Koninie 6, Kole 7 stopni. Ciśnienie 763,7 mm czyli 1018 hPa.

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Kazimierz Brzeziński

Nr indeksu 85028

A-14

Sukces gnieźnieńskich aktorów

INFORMACJA WŁASNA

Sporą popularnością cieszy się Przegląd Piosenki Aktorskiej we Wrocławiu. Jego laureatami było wielu znanych i wybitnych polskich aktorów.

Duży sukces na zakończonym właśnie tegorocznym wrocławskim przeglądzie odnieśli artyści gnieźnieńscy. Jedną z dwóch pierwszych nagród przyznano wykonawcom trzech piosenek do wierszy Marii Jasnorzewskiej — Pawlikowskiej. Piosenki te śpiewały aktorki Teatru im. Aleksandra Fredry w Gnieźnie: Kaja Agnieszka

Bień, Dobrogniewa Budzińska, Justyna Polkowska i Wanda Ryzka oraz Krystyna Józwiak z Miejskiego Ośrodka Kultury w Gnieźnie; twórcą a zarazem wykonawcą muzyki był Eugeniusz Ryski.

Piosenki, które taki sukces odniosły we Wrocławiu, są fragmentem przygotowywanego we współpracy gnieźnieńskiego teatru i MOK-u w Gnieźnie przez Andrzeja Malickiego i Eugeniusza Ryskiego spektaklu poetyckiego opartego na tekstach Marii Jasnorzewskiej-Pawlikowskiej pt. „Czarownice”. (brah)

Dokończenie ze str. 1

Dokument przypomina następnie wcześniejsze propozycje krajów Układu Warszawskiego dotyczące niezwiększania oraz istotnej redukcji wydatków wojskowych, podkreślając, iż propozycje te obowiązują nadal.

Wysuwając propozycję w sprawie rokowań — czytamy w dokumencie — państwa Układu Warszawskiego mają na myśli osiągnięcie w jak najkrótszym czasie konkretnych porozumień w tej kwestii. Państwa Układu Warszawskiego wyrażają gotowość podjęcia wspólnie z krajami NATO wzajemnych wysiłków mających na celu znalezienie realistycznych rozwiązań, będących wzajemnie do przyjęcia, które pozwoliłyby przezwyciężyć trudności powstałe przy omawianiu kwestii niezwiększania i redukcji wydatków wojskowych. Wzywają one kraje NATO do działania w tym samym duchu.

Propozycja wzajemnego niezwiększania wydatków wojskowych i ich redukcji

W uzupełnieniu inicjatyw zawartych w deklaracji praktycznej i oświadczeniu moskiewskim państwa Układu Warszawskiego proponują następujące kroki na drodze prowadzącej do rozwiązania problemu redukcji wydatków wojskowych: — przeprowadzenie w charakterze wzajemnego przykładu niewielkiej, symbolicznej, jednorazowej redukcji budżetów wojskowych państw Układu Warszawskiego i krajów NATO (każdy kraj samodzielnie określiłby wysokość redukowanej kwoty) i następnie zamrożenie tych budżetów mniej więcej na trzy lata; propozycja ta ma na celu ułatwienie przejścia drogą rokowań do bardziej radykalnych redukcji budżetów wojskowych;

— jednoczesne zredukowanie, w charakterze pierwszego kroku budżetów wojskowych państw Układu Warszawskiego i krajów NATO, dysponujących bronią jądrową, o wspólnie i z góry określonej kwocie; konkretna wysokość redukcji dla każdego z tych krajów powinna być częścią uzgodnionej kwoty, wynikającej z produktu krajowego brutto;

— redukcja budżetów wojskowych odpowiednich państw stron Układu Warszawskiego i krajów NATO w związku z realizacją konkretnych przedsięwzięć w dziedzinie rozbrojenia, które mogłyby być wypracowane w trakcie rokowań rozbrojeniowych (każdy z uczestników tych czy innych rokowań rozbrojeniowych po osiągnięciu odpowiednich po-

DECYDUJE CZŁOWIEK

Zawód? - Dyrektor

W poprzednim artykule („Głos” nr 55) przedstawiliśmy ogólne założenia pionierskiego opracowania Instytutu Organizacji Zarządzania i Doskonalenia Kadr w Warszawie dotyczącego proponowanego Państwowego Systemu Polityki Kadrowej (PSPK). Dziś dalsze szczegóły.

Rezerwa kadrowa ma stanowić główną bazę wyłaniania szefów. Ale czy jedyną? Przecież przepływ ludzi także pomiędzy branżami, pomiędzy przedsiębiorstwami, jest rzeczą normalną. PSPK kwestii tej nie pomija. Zakłada jednak, że przynajmniej 70 procent kierowników powinno pochodzić z własnej (przedsiębiorstwa, ministerstwa) rezerwy, jedynie zaś 30 procent należy pozostawiać na tzw. „świeżą krew”.

Jak w praktyce prawidłowo realizować politykę kadrową? PSPK uważa, że należy się trzymać pewnych zasad ogólnych oraz zasad szczegółowych — które należy traktować jako środki realizacyjne. Zasady ogólne obowiązują w całym systemie natomiast zasady szczegółowe mogą być różne, tyle że nie mogą być sprzeczne z PSPK.

Spośród licznych wymienionych w PSPK zasad ogólnych chciałbym zwrócić uwagę na takie jak: klasowość, otwartość, jawność, jasność i kompleksowość kryteriów, powszechność. Idzie tu m. in. o tak fundamentalne sprawy jak ta, że polityka kadrowa musi być prowadzona w interesie klasy robotniczej i przy jej aktywnym współudziale; powinno się w praktyce wyrażać w umożliwianiu awansu ludziom o odpowiednich kwalifikacjach zawodowych i odpowiedniej postawie ideowo-moralnej. Kryteria dawniej niejawnie teraz mają być powszechnie znane. Zainteresowany winien mieć możliwość poznania tych kryteriów, zasad i trybu postępowania przy doborze na stanowiska. Oceny należy opierać na faktach, a nie na opiniach (trudnych do sprawdzenia i często tendencyjnych). Każdy ma w myśl tych zasad jednakowe szanse, ale też ponosi określone konsekwencje: nikt nie może być chroniony z racji zajmowanego stanowiska.

PSPK jest systemem zdecentralizowanym. Oznacza to, że za formułowanie polityki kadrowej odpowiada kierownik danej organizacji, a nie minister (minister tak, ale odnośnie centrali resortu). A więc dyrektor w przedsiębiorstwie, dyrektor wydziału w wydziale. I jest to takie uprawnienie kierownika, którego nie może on przesunąć na przykład na

swojego zastępcę. Przewiduje się, że dane organizacje będą dla swoich potrzeb tworzyć własne systemy kadrowe w oparciu o PSPK i zgodne z jego głównymi założeniami. Minister czy wojewoda mają tworzyć warunki właściwego ruchu kadr w przedsiębiorstwie, a nie rządzić kadrami przedsiębiorstwa. Podobnie jak rząd nie musi tworzyć szczegółowych przepisów dla tworzenia systemu kadrowego przedsiębiorstwa, winien natomiast przyjąć tylko powszechnie obowiązujące zasady i kryteria polityki kadrowej.

Twórca projektu założeń PSPK — doc. dr Bogdan Wawrzyniak przedstawił mi bardzo interesujące szczegóły, dotyczące powoływania kadr kierowniczych i specjalistycznych. Otóż należy przy tym mieć na uwadze jednocześnie walory ideowo-polityczne i etyczno-moralne, kwalifikacje zawodowe oraz sprawność organizatorsko-kierowniczą, rozumianą jako wiedzę i umiejętność zastosowania zasad zarządzania zakładem. Podkreślić należy zwłaszcza ostatnie z tych kryteriów, mało dotąd brane pod uwagę.

PSPK proponuje, aby kryteria były maksymalnie wymierne i podaje sposoby takich pomiarów. Stwierdza się, że praca kierownicza jest zawodem, a nie dodatkowym zajęciem. Może tedy wykonywać ją jedynie ten, kto potrafi wykazać się potwierdzoną obiektywnie znajomością tego zawodu. Główną drogą pozyskiwania szefów powinien być konkurs, a głównym sposobem zatrudnienia kontrakt, przy czym powinno się preferować kontrakt na czas określony (w przypadku osoby powoływanej po raz pierwszy na stanowisko kierownicze powinna to być reguła). Mowa jest także o placach. Szef nie powinien zarabiać mniej niż podwładni. Przewiduje się nawet, że w przypadku stanowisk kierowniczych szczególnie ważnych w gospodarce — plac dyrektora nie powinien być niższy niż trzykrotna średnia płaca w danej organizacji gospodarczej. Kierownik jest oceniany za osiągnięte wyniki i zachowanie się w miejscu pracy, a nie za pełnione funkcje społeczne czy inne.

Szczególne zasady miałyby obowiązywać w centralnym systemie kadrowym, o którym wspominałem w poprzednim artykule tego cyklu. Gospodarzem systemu miałyby być Komisja Współdziałania PZPR, ZSL i SD. Do tego systemu mogłyby wchodzić jedynie ludzie mający dyplomy ukończenia studiów, udokumentowane 10-15 letnie (zależnie od stanowiska) kierowanie różnego typu organizacjami, ukończenie

Centrum Podyplomowego Kształcenia Pracowników Administracji Państwowej bądź odpowiednie studium Instytutu Organizacji Zarządzania i Doskonalenia Kadr, posiadający zaś świadectwo o odbyciu specjalnie zaprogramowanego stażu partyjno-państwowego, udokumentowaną znajomość jednego języka — obcego. Kto mógłby wysuwać kandydatów do tego centralnego systemu? Przewiduje się, że PZPR, stronnictwa polityczne, ognia w PRON, organizacje społeczno-zawodowe. Za konkretny dobór byłoby odpowiedzialna specjalnie powołana komisja. Osoby wchodzące w skład systemu byłyby oceniane w sposób ciągły. Rozważa się wprowadzenie zasady rotacji na stanowiskach dyrektorów departamentów w ministerstwach i urzędach centralnych. Ogólny nadzór nad Państwowym Systemem Polityki Kadrowej miałby — wedle propozycji — sprawować Sejm, który co dwa lata dokonywałby oceny funkcjonowania PSPK.

Twórcy projektowanego systemu uważają, że w obecnym stadium sprawą najważniejszą byłoby skoncentrowanie się na tworzeniu i doskonaleniu rezerwy kadrowej. Od czegoś bowiem trzeba zacząć, a nie może być mowy o wymianie całej kadry kierowniczej. Jest to po prostu niemożliwe. I niepotrzebne. Otóż szef Urzędu Rady Ministrów miałby być odpowiedzialny za stworzenie rezerwy kadrowej dla centralnego systemu, pod nadzorem Komisji Współdziałania PZPR, ZSL i SD, zaś Instytut Organizacji Zarządzania i Doskonalenia Kadr byłby odpowiedzialny za przygotowanie tej kadry.

Tak — w ogólnych zarysach — wyglądają wstępne założenia Państwowego Systemu Polityki Kadrowej, opracowane z inicjatywy Rady Ministrów. Co dalej? Otóż przewiduje się opracowanie uchwały Rady Ministrów, która zawierałaby główne założenia systemu obowiązującego w całej Polsce. Równoległe zostałyby przygotowane wskazówki metodyczne dla tworzenia zdecentralizowanych systemów kadrowych. Dla przygotowania właściwego odbioru społecznego tych ważkich propozycji należałoby szeroko popularyzować dobre doświadczenia prowadzenia polityki kadrowej, nie tylko polskiej, ale i zagranicznej. Należałoby też wszcząć systematyczne badania tych problemów w placówkach naukowych.

Wkrótce można się spodziewać informacji o dalszych poczynaniach w tej niezwykle ważkiej materii.

MIECZYSLAW SKAPSKI

Silniki okrętowe ze znamieniem HCP kupuje największa bułgarska stocznia — Korabostroitelien Kombinat „Georgi Dimitrow” w Warnie. Jest to już wieloletni, stały ich odbiorca. Do czerwca ubiegłego roku sprzedali im temu odbiorcy 43 silniki napędu głównego, typu 6RND76, o mocy 12 000 KM, na licencji szwajcarskiej firmy Sulzer. Obecnie realizowany jest kontrakt na dostawę 4 silników 6RND68M, o mocy 10 800 KM, na tej samej licencji. Napędzać one będą statki o wyporności 38 000 DWT.

W Warnie silniki są montowane przez 20-osobową brygadę, którą kieruje mgr inż. Włodzimierz Karwacki, z Fabryki Silników Okrętowych Zakładów „H. Cegielski”. Jest on obecnie niemalże warneńczykiem, spędził bowiem w tym mieście już ponad 4 lata. Razem z monterem Jerzym Mikołajskim wywodzącym się z tej samej fabryki — stanowią personel placówki nadzoru montażu silników, eksportowanych przez Biuro Handlu Zagranicznego HCP.

muszą sprawnie, bo zwłaszcza w eksporcie czas, to pieniądź. Toteż wspomniana brygada montażu, składająca się z samych Bułgarów, ma kilku dobrych, doświadczonych pracowników, o których spece z „Cegielskiego” mają jak najlepsze zdanie. Naturalnym „przebiegiem” do właściwego montażu jest sprawdzenie kompletności skrzyń, w jakich do stoczni w Warnie przychodzi silnik z Poznania. Następnie, w dużej hali, jeszcze poza statkiem — następuje montaż trzech zespołów silnika: podstawy z wałem korbowym, zespołu stojaków napędu oraz zespołu bloków cylindrowych z zasobnikiem powietrza i „wydechem”.

Ta sama brygada montuje również silniki agregatowe i sprężarki powietrza rozruchowego, produkcji HCP. Pełna odpowiedzialność za prawidłowość montażu całego układu silownianego, a także układu zdalnego sterowania na bułgarskim statku, ciąży na placówce nadzoru montażu BHZ „Cegielskiego”.

Po pracach montażowych przychodzi kolej na pró-

by silników głównych i agregatowych, do których przygotowanie musi być bardzo solidne. Ich przebiegiem kierują również specjaliści z HCP. Najpierw, gdy statek jeszcze znajduje się na „uwieżi”, odbywają się próby stożkowe.

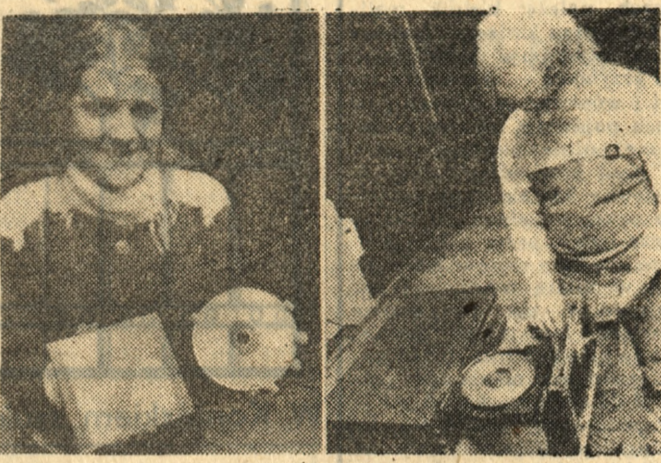
Z silnikiem „Cegielskiego”

Korespondencja z Bułgarii

— Najtrudniejsze są jednak próby na pełnym morzu — mówi inż. Włodzimierz Karwacki. — One decydują o wszystkim, o ostatecznej ocenie wyników pracy setek „cegielszczaków”. Próby te trwają około 5 dni. Połowe tego czasu przeznaczają się na docieranie silników i uszeregowanie powstających usterek. Druga połowa jest najtrudniejsza. Wtedy to następuje zdawanie „układu silownianego”, zamykające naszą pracę na danym statku.

Muszę zresztą podkreślić — dodaje mój rozmówca — że

Płytyowy przebój



Od kilkunastu miesięcy światowy przemysł fonograficzny lansuje nowe urządzenie do przekazywania muzyki. Jest nim laserowy odtwarzacz płyt typu compact disc. Nowa płyta niewielkiej wielkości, jednostronnie nagrana zawiera siedemdziesiąt minut muzyki, a laserowy odtwarzacz zapewnia znakomitą jakość odtwarzania. Przed kilkoma dniami w klubie „Nurt” poznaliśmy mieli okazję po raz pierwszy publicznie posłuchać i zobaczyć takie urządzenie. Przyjechało ono z Finlandii z zespołem „Illu Band”, który przed występem mógł je zaprezentować. Na zdjęciu: przygotowania do pokazu.

Fot „Głos” — R. Królak

Działalność emancypacyjna kobiet zaznaczyła się już w pierwszej połowie XVII wieku. Kolportowały one tzw. „artykuły ponieńskie”, w których domagały się ograniczenia surowej władzy rodzicielskiej oraz prawa do swobodnego wyboru męża.

Mimo iż kobiety nazywa się pięcią słabszą, są one biologicznie silniejsze od mężczyzn. Po sześćdziesiątym roku życia wolniej się od nich starzeją, są bardziej żywotne i sprawne, nie unikają wysiłku fizycznego. Wszytka to sprawia, że żyją dłużej.

Nowoczesna kobieta potrafi w 20 minut przygotować taki obiad, który wyglądałby jakby poświęciła na tę pracę 2 godziny. Jednocześnie może przez 2 godziny układać fryzurę, która wyglądałaby jakby trwało do minut.

Zdaniem angielskiej lekarki, Bernadette Massie, najlepszymi

Ach, te kobiety!

żonami są kobiety pulchne. Tuzi towarzyszy większe opóźnienie i pogoda ducha. Matronkowie pulchnych żon żyją dłużej niż gdy mają modnie wychudzone połowice.

Idealny mąż to taki, który uważa, że ma idealną żonę. Wśród różnych przedmiotów z epoki kamiennej, znalezionych podczas prac archeologicznych w Japonii, natrafiono na miękki czerwony kamień. Wszystko wskazuje na to, iż już wówczas kobiety używały środków do upiększania twarzy.

Przystawione jest gadulstwo kobiet (choć nie ma reguły bez wyjątku). Naukowcy znaleźli na nie uzasadnienie. Mianowicie

struny głosowe u kobiet są krótsze niż u mężczyzn, co powoduje ich wyższe tony, ale jednocześnie i mniejsze zużycie powietrza na ich „uruchomienie”. Kobiety zatem mogą mówić przy mniejszym wysiłku.

Wschodnie przysłowia powiada: „Łzy kobiet są jak perły chyba dlatego, że nigdy nie widzą domo czy prawdziwie” oraz „Nie powierzę sekretu kobiecie, ma bowiem dwa serca i dziesięć języków”.

— Kupiłam sobie wspaniałe sandały — mówi Ewa przyjaciółce.

— Wygodne?
— Nie wiem. Nie mogę ich włożyć...
Wybrała: Z. D.

POZWÓLMY MŁODYM PONOSIĆ ODPOWIEDZIALNOŚĆ

Dokończenie ze str. 1.
— Młodzi znają wartość pieniądza. Cenią go, może i przeceniają. Dowodów na to nie trzeba szukać daleko — dyplom chowają do szuflady, a sami zabierają się, jak się to popularnie mówi, za biznes. Produkują, sprzedają. Na swoją obronę mają również argument, że dla wielu zabrakło pracy w wyuczonym zawodzie.

— Nikt z tych młodych nie wiąże swojej przyszłości z różnorodnymi formami prywatnej wytwórczości czy handlu. Mają świadomość, że wraz ze stabilizacją rynku ich dochody będą się zmniejszać. Utyskiwania na niemożność podjęcia pracy w wyuczonym zawodzie to często wymówka. Szkoły borykają się z brakiem wykwalifikowanych nauczycieli, a tymczasem znaczna część kończących studia nie podejmuje trudu nauczania młodzieży. Decydują również o tym względy obiektywne, brak mieszkań, niechęć do opuszczenia dużego miasta itp. Uważam, że w obecnej sytuacji chyba

jestem za biedni, by opłacać studia tym, którzy na przykład zamiast uczyć w szkole, mimo stworzonych im do tego warunków, kierują się w stronę inicjatywy prywatnej. Może należałoby wrócić do zwyczajów odpracowania okresu studiów, może wprowadzić możliwość zwrotu kosztów za naukę, jeżeli absolwent podejmuje zadania na własny rachunek. Zdaje się, iż za wiele istotnych, społecznych wartości zależy od indywidualnej, nie zawsze dobrej woli jednostki.

— Dysponuje pan z własnej pracy doktorskiej wynikami badań postaw młodzieży w 1980 roku. Jakie one są?
— W początkach roku 1980 poddałem analizie poglądy i postawy 2 000 uczniów liceów ogólnokształcących Poznańskie. Interesował mnie ich stosunek do wartości społecznych i hierarchii tych wartości, do organizacji społecznych i politycznych.

Dla mnie jako nauczyciela okazały się bardzo przydatne, bowiem wnioski z nich płynące, choć niekiedy wysoce nie zadowalające, pozwoliły mi znaleźć argumenty i trafna

diagnozę stanu świadomości naszych uczniów. Istnieje potrzeba powtarzania takich badań co kilka lat. Popielniłobyśmy mniej błędów w ocenie młodzieży.

— Wychowawcy twierdzą, że młodzież „otwiera się” powoli, że mur, którym odgradziła się od pokolenia ojców, burzy bardzo wolno.

— Jest to na pewno proces długotrwały i sztucznie go nie przyspieszymy. Niebagatelny na to wpływ ma dobry wychowawca, cieszący się autorytetem nauczyciela. Zadania na dziś to przekonać naszą młodzież, że tu w Polsce trzeba nam żyć i pracować, że tu nasze trwałe miejsce. Prawda, że młodzi nie wierzą słowom a jedynie faktom. Fakty powinni również tworzyć sami. Pozwólmy im na samodzielność i obiektywną inicjatywę. Niech ponoszą odpowiedzialność za to, czego się podjęli. Niech sami przekonają się ile potrzeba wysiłku, aby stworzyć coś trwałego. Mają wówczas szansę uniknąć błędów, które były naszym udziałem.

Rozmawiała
BARBARA
GRZEGORZEWSKA

z naszymi gospodarzami współpracę układa się doskonale. Nigdy nie robią problemów z drobnych niedoróbek, które mogą się przecież zdarzyć każdemu producentowi. Wszelkie usterek usuwamy we własnym zakresie, paru bułgarskich fa-

statków. W ubiegłym roku były to masowce i jeden kontenerowiec. Ich cykl produkcyjny trwa stosunkowo krótko, co jest możliwe dzięki produkowaniu długich serii statków.

Odpowiednie dźwigi umożliwiają montowanie na już zawodowany statek od razu całego silnika. Stanowi to znaczne udogodnienie i dużą oszczędność czasu. Praktykę taką stosuje wiele stoczni w świecie. Okazuje się ona szczególnie przydatna zwłaszcza wówczas, gdy dostawa silników zostaje opóźniona, co się niekiedy zdarza.

O tym, że silniki „Cegielskiego” u stoczniowców warneńskich zdobyły sobie opinię zdecydowanie lepszą od innych tutaj dostarczanych, zapewnili mnie stały przedstawiciel BHZ-HCP w Warnie, mgr inż. Ryszard Solowiej: „Staramy się doprowadzić do zwiększenia w najbliższych latach liczby dostarczanych silników głównych dla Stoczni „Dymitrowa” w Warnie, tak, aby przywrócić istniejącą w przeszłości pozycję HCP u tego odbiorcy”.

Utrwalanie pozycji na jakimkolwiek rynku nie może się dziś ograniczać wyłącznie do samego produkowania i „czyścącego” handlu. Odnosi się to także do odbiorcy bułgarskiego, o czym dobrze wiedzą specjaliści z BHZ-HCP. Toteż już niebawem, (w kwietniu), odbędzie się w Warnie sympozjum, którego organizatorem jest właśnie BHZ-HCP. Ma ono na celu promocję eksportu silników „Cegielskiego”. Poprzednie tego typu sympozjum odbyło się w roku 1980 i spotkało się z dużym zainteresowaniem Bułgarów.

— To przesądziło o zamiśle zorganizowania następnej imprezy — informuje Jan Dec z BHZ-HCP. — Moim zadaniem jest przygotowanie sympozjum wspólnie z kolegami bułgarskimi. Referentami będą specjaliści z HCP, a dyskutantami przedstawiciele świata nauki i techniki Bułgarii, a także eksploatatorzy naszych silników. Liczymy, iż między innymi dzięki sympozjum wzrośnie eksport silników głównych do Bułgarii.

EDWARD MODELEWSKI

Skrzynka odpowiedzi

HODOWLA JEDWABNIKÓW

MARIA BONA z OBRZYCKA. Interesuje mnie hodowla jedwabnika, nie wiem jednak do kogo mogę się zwrócić po informacje w sprawie tej hodowli.

Stosowne informacje można uzyskać w Zarządzie Wojewódzkim Polskiego Związku Działkowców w Poznaniu, ul. Szkolna 1 u mgr. inż. Adama Grochońskiego.

CHORUJĄCA PORZECZKA

MALINA PRUSZEWICZ, PUSZCZYKOWO. W moim ogródku 4-letnie krzaki czarnej porzeczki mają porażone pędy lody, jakby zasznurowane, martwe, gubią liście i nie rosną. Czy jest to wynikiem porażenia jakąś chorobą czy brakiem jakiegoś składnika w glebie. Plony są słabe.

Sądząc z opisu, sprawcą choroby czarnej porzeczki jest grzyb, czyli rdza wejmutkowo-porzeczki. Opadnięte liście należy zbierać i palić, aby choroba się nie rozprzestrzeniła; po zbiorze natomiast opryskać krzaki Cynkoxem (0,3 proc.) i Manebem lub Ditane w tym samym stężeniu. Jeżeli natomiast jest to inna choroba grzybowa — opadają liście porzeczki — tym samym preparatem chemicznym zwalczać ją przed kwitnieniem a zaraz po kwitnieniu 2-3-krotnie opryskiwać 0,3 procentowym Miedzianem. Opryski powtórzyć po zbiorze tak jak w przypadku rdzy.

PYL TYTONIOWY

JAN UKRAIŃSKI (?) POZNAŃ. Na nasze ogródki działkowe przy wieżi dużo pyłu tytoniowego. Każdego dnia, co posypuje i doradza, ale każdy coś innego. Chciałbym wiedzieć do czego taki pył służy.

Pył tytoniowy jest substancją organiczną, która może wzbogacić glebę w próchnicę, nie należy jej jednak traktować jako nawozu. Dokładnych analiz nie prowadziła ani Akademia Rolnicza, ani stacje chemiczne ze względu na to iż ilości pyłu tytoniowego są znikome, możliwe do uzyskania tylko w miejscowościach gdzie istnieją wytwórnie wyrobów tytoniowych. Na pewno wiadomo, że pył ten roślinom nie szkodzi, natomiast niszczy niektóre drobne owady, spotykane w roślinach doniczkowych.

SZKODNIKI MALIN

IRENA WERFEL, SASINOWO K/SWIĄTNIK. Zauważyłam, że liście na moich krzewach malin mają jaśniejsze plamy, owoce są małe i twarde. Zauważyłam również szkodniki niszczące kwiaty i młode owoce. Jakich preparatów należy używać i kiedy je stosować?

Niektóre szkodniki drzew owocowych żerują również na roślinach jagodowych, ale są takie, które występują tylko na krzewach jagodowych. Do najczęściej spotykanych na ma-

linach należą: kistnik malinowiec oraz kwiecień malinowiec. Występuje także choroba grzybowa — antraknoza malin i wówczas na liściach i pędach pojawiają się ciemnoczerwone, później bielejące plamy. W pani przypadku mały są zapewne zaatakowane zarówno przez szkodniki — chrząszcze, jak i przez grzyb. Starannie należy usuwać stare pędy, w miarę możliwości jak najprędzej tuż po zbiorze owoców, lecz nigdy później niż na przedwiośniu. Przed kwitnieniem, gdy młode pędy mają 15-20 cm, opryskiwać je 0,25 procentowym Euparenem. Na chrząszcze, które podcinają szypułki kwiatowe, wyjadają słupki i pręciki, stosować tuż przed kwitnieniem malin oprysk 0,6 procentowym Metanoxem, Owa dofosem (0,15 proc.) lub Sadofosem (0,3 proc.). Kwitnących malin nie powinno się opryskiwać ze względu na ochronę pszczoł. Chrząszcze należy otrzasać przy pomocy napiętego sznurka na płachty foliowej a następnie niszczyć. Zbierać o padłe liście i spulchniać glebę pod krzewami.

OGRÓDEK NA BALKONIE

WANDA BAK POZNAŃ. Nie posiadam ogródka, a moje mieszkanie jest bardzo słoneczne i kwiaty latem wędną. Mam zamiar po sadzić do skrzynek odpowiedni gatunek roślin odpornych na duże nasłonecznienie. Proszę mi poradzić co mam posadzić i gdzie mogę nabyć te rośliny.

Rośliny balkonowe — z wyjątkiem bylin, jak bratki, stokrotki, pierwiosnki — są wrażliwe na przymrozki, wysadza się je więc po 20 maja. Do najpopularniejszych, rosnących na każdym stanowisku należą pelargonie i petunie. Na balkonach i oknach zwróconych na południe najlepiej rosną: po krzywka brazylijska czyli koleus, heliotrop, szalwia, nasturcja. Od strony wschodniej i zachodniej: begonie, dalia karlowe, niecierpek, aksamitki, bratki, chmiel japoński. Bluszcz i winobluszcz poleca się na okna północne. Wiele z tych roślin można przygotować z nasion samemu wysiewając nasiona do doniczek. Gdy będą miały po 2 listki (oprócz liści) przepikowuje się do pojemniczków, a następnie w drugiej połowie maja przesadza do skrzynek. Jeśli chodzi o bardzo dekoracyjną pelargonie, to w tym sezonie nie zdola już pani przygotować sadzonek, aby wcześniej zaczęły kwitnąć. Trzeba je za tem kupić już ukorzenione w kwaciarni lub na targowisku. Nasiona do siewu kupuje się w sklepach nasienne-ogrodniczych.

P.S. Prosimy nie zaliczać do listów znaczków pocztowych. Odpowiedzi udzielamy tylko na lamach ze względu na to, że wielu działkowców ma podobne problemy.



na działce i w ogrodzie

W Konińskim szukają kandydatów na działkowców

Niedoceniony „czwarty sektor”

Realizacja programu rozwoju działkowych powinna przyczynić się do uzyskania w roku 1985 przez POD rocznej produkcji warzyw i owoców, sięgającej miliona ton i zapewnić co 2 — 4 rodzinie pracowniczej własne zapotrzebowanie na produkty. Produkcja z działek z każdym rokiem coraz bardziej się liczy w realizacji programu żywnościowego, a działki zaczynają się nawet nazywać czwartym sektorem rolnictwa.

Największą przeszkodą w rozwoju ruchu działkowego jest brak wolnych terenów. Oddane w użytkowanie ludziom którzy z zamiłowaniem łączą relaks z materialną korzyścią, powinny być one przedtem zmeliorowane i zrehabilitowane. W Wielkopolsce są województwa, gdzie w ciągu ostatnich dwóch lat znacznie powiększył się areał pracowniczych ogrodów działkowych i przybyły setki nowych członków Polskiego Związku Działkowców. Najlepsze gleby, często nieużytki — zgodnie z programem rozwoju POD — zawartym w uchwale Rady Ministrów nr 50 — przywrócono produkcji żywności. Pod tym względem szczególnie wyróżniają się województwa pilskie i poznańskie. Najbardziej wygląda to w Konińskim.

W tym dynamicznie uprzemysłowanym województwie,

gdzie rozwój przemysłu poczynił niestety duże spustoszenie w środowisku naturalnym, działalność Polskiego Związku Działkowców jest jak najbardziej pożądana. Ma przecież wiele elementów ochrony tego środowiska i walorów przyrody poprzez tworzenie i otwieranie oaz zieleni. Dziwi zatem niedoceniające roli POD i słabszy od możliwości rozwój ogrodnictwa działkowego.

W Konińskim istnieje obecnie 36 stałych pracowniczych ogrodów działkowych na obszarze ponad 280 hektarów oraz 4 czasowe na 12,5 ha. W sumie jest to niespełna 7000 działek. W planie na rok bieżący zakłada się dalsze powiększenie obszaru POD; i tak w Kłodawie ma być zagospodarowanych około 3 hektarów dla pracowników Kopalni Soli; dla Konina w nie dalekim Rumnie Wojewódzki Zarząd PZD ma przejąć po zbiorach w zagospodarowane 15 hektarów Państwowego Funduszu Ziemi; dla Kola przewidziano po rekultywacji około 7 hektarów we wsi Ruszków. Najbardziej problematycznie przedstawia się sprawa przejęcia 8 ha w Turku, ponieważ istnieją tam kłopoty z wodą. Bez wody nie urosną, zatem zagospodarowane grunty przez POD uzałóżnione jest od poprawy zaopatrzenia w wodę.

Ponadto ogrody działkowe powstają i w mniejszych

miejscowościach. W Golinie wydzielono na ten cel 1,5 hektara, zaś w Uniejowie około 2 ha.

Plan na lata 1982 — 85 zakłada zagospodarowanie w tym województwie na rzecz POD prawie 150 hektarów. Należałoby się zatem cieszyć, iż ruch działkowy się rozwija, gdyby nie brak zainteresowania ze strony zakładów pracy. Jak nas poinformował kierownik Biura WZ Polskiego Związku Działkowców w Konińskim, Jan Grabowski, na prośbę przejęcia terenów działkowych skierowane do 51 zakładów pracy w Kole, 4 odpowiedziały pozytywnie, 10 odpowiedzi było negatywnych zaś pozostałe milczały. Przypuszczalnie nie poinformowały one nawet swoich pracowników o możliwościach otrzymania ogrodników, ponieważ zobowiązuje to zakłady do paratycypowania w kosztach budowy POD. Zjawisko to niespotykane jest w innych województwach.

WZ PZD za naszym pośrednictwem apeluje o zgłoszenie się reflektantów na działki. Winni oni podać — oprócz swego nazwiska i adresu — nazwę i adres swojego zakładu pracy. Pierwszeństwo w otrzymaniu działki mają ludzie zatrudnieni w uciążliwych i szkodliwych warunkach. Należy się zgłaszać pod adresem: Wojewódzki Zarząd Polskiego Związku Działkowców Konin, pl. Wolności 7.

Wczesny siew wcześniejszy plon



Ma rację stare przysłowie: „Kto siewie groch w marcu, gotuje go w garncu, kto w maju — gotuje go w jajku”...

Fot. „Głos” Archiwum

Dobrze wiedzieć, że...

...pietruska jest bardzo odporna na niskie temperatury nawet przy wschodach. Jest na tomiast wymagająca co do żyzności gleby w próchnicę i wilgoć.

...saiata odpowiada temperaturze umiarkowanej, chociaż kiełkuje nawet w niskiej. Długość dnia podczas wegetacji wpływa na wartość główki: przy dniu krótkim tworzą się główki twarde, przy dniu długim i wyższych temperaturach główki są luźne.

...cebula uprawiana z rozsady daje wcześniejszy plon dorodnych cebul. Najbardziej przydatna na zbiór cebul wyrośniętych jest średniej wielkości dymka.

...rozsadę kalafiora przygotujecie się obecnie z wczesnych odmian: Master, Rapid, Brio, Idol, Pionier, Erfurcki 150 oraz Zelandia.

...jeśli wysiewamy bardzo drobne nasiona należy wymieszać je z suchym piaskiem i siać z butelki.

...aby uniknąć wystąpienia niektórych chorób i szkodników nasiona przed siewem należy zaprawić jednym z preparatów. Do najbardziej uniwersalnych należy Zaprawa nasienna T, ale stosuje się również Topsin M. Na 100 gram nasion potrzeba pół grama tych preparatów.

...do nawożenia działki wiosną nie stosuje się świeżego obornika, lecz kompost lub obornik przefermentowany, złożony jesienią na przyzemie.

...rośliny cebulowe, które rozpoczynają wegetację już w marcu, wymagają zasilenia azotem. Stosuje się saletrę amonową w ilości 1 dag na 1 metr kwadratu. Rozsypując nawóz wokół roślin należy uważać, aby nie sypać na liście, bo można je uszkodzić. Powierzchnię gleby trzeba lekko wzruszyć, aby wymieszać nawóz z ziemią.

Prace na przedwiośniu

Czas przygotować rozsady. Wielu działkowców woli to robić samodzielnie, te raz niż wiosną kupować gotową. Nie tylko dlatego, że jest tańsza — chociaż przy dużych ilościach to się liczy, lecz także dlatego, że dysponują sprawdzonymi, pożądanymi odmianami, zdobytymi od doświadczonych w ogrodnictwie przyjaciół lub nawet przywiezionymi z zagranicy. Jeżeli jednak nie mamy pewności co do jakości posiadanych nasion, lepiej zaopatrzyć się w nie w sklepach nasienne-ogrodniczych, gdzie sprzedaje się nasiona sprawdzone, o odpowiedniej sile kiełkowania.

Najwięcej rozsady przygotowuje się w marcu. Niektórą w skrzynkach w domu, jak np. pomidory, paprykę czy kapustę. Na działce potrzebny jest jednak rozsadnik lub inspekt. Wybiera się pod nie miejsca zaciszne i dobrze nasłonecznione. Założenie prawdziwego inspektu jest bardziej pracochłonne i wymaga większych umiejętności w majsterkowaniu. Mniej doświadczonym polecam zatem rozsadnik, który spełni podobną rolę jak inspekt. Miejsce na niego przeznaczone otaczamy deskami w ten sposób, aby powstała skrzynia o wyższym boku od strony północnej, częściowo wykopana w ziemię. Ziemia powinna być w tym miejscu nawieziona już jesienią, ewentualnie przygotowana gdzie indziej i przeniesiona na rozsadnik, spulchniona.

Rozsadnik trzeba ochronić przed chłodem. Ochronę mogą stanowić gruba folia, szczelnie okrywająca powierzchnię skrzyni, ewentualnie okna inspektowe i na noc maty słomiane. Zewnętrzne boki skrzyni należy ocieplić materiałem granicznym, które to sadanie

najlepiej spełnia obornik, obsypany po wieczku warstwą ziemi lub torfu, ale może być i słoma.

Przed przystąpieniem do siewu należy odczekać 2-3 dni, aby ziemia w przykrytym rozsadniku nieco się zagrzała. Poznać to można po zaparowanej od wewnątrz folii lub sztachet, którymi był nakryty. Przed siewem należy wygładzić deseczką powierzchnię ziemi i podzielić ją na polećka, na których ma ją się znaleźć różne odmiany roślin. Trzeba zaznaczyć co jest na którym, ponieważ nie

OGRODNIK RADZI

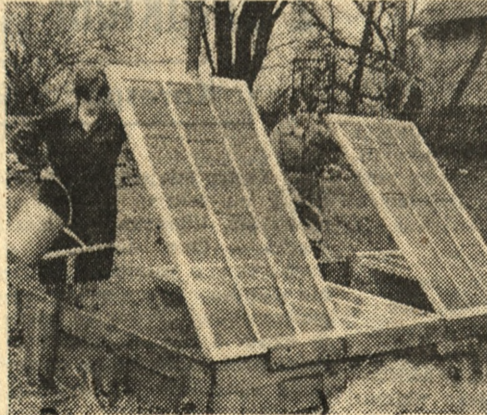
każdy działkowiec potrafi rozróżnić rośliny po pierwszych liściach.

Na każdym polećku robimy niezbyt głębokie rowki (2-3 cm). Jeżeli siewki mają być pikowane, siew może być gęstszy, w rzędach 5-8 cm, natomiast jeżeli są przeznaczone tylko do przerywania, siew powinien być rzadszy, a odległość między rzędami większa. Zbytne zagęszczenie powoduje nadmierną wybijalność części naziemnej rośliny i osłabienie barwy liści.

Rowki z nasionami obsypuje się warstwą ziemi, wyglądamy, lekko przyciskamy i podlewa delikatnie konewką o małych otworach. Pielęgnowanie na rozsadniku polega na podlewaniu w miarę wysychania ziemi oraz prze-

rywaniu rozsady gdy rośliny zbyt gęsto. W ten sposób można przygotować rozsady warzyw odpornych na niskie temperatury, jak sałata, pory, brokuły a nawet selery. Z kwiatów na rozsadniku można wysiewać nagietek, aksamitkę, żeniszek, dimorfotekę, sucholuskę.

W marcu wprost do gruntu wysiewa się



Pielęgnowanie roślin na rozsadniku lub w inspekcie polega głównie na podlewaniu w miarę wysychania ziemi, przerywaniu roślin i niszczeniu chwastów.

Fot. „Głos” Archiwum

(PAP) Sekretarz KC PZPR, przewodniczący Komisji Rolnej KC PZPR — Zbigniew Michałek udzielił Polskiej Agencji Prasowej wypowiedzi na temat pracy tej komisji po IX Nadzwyczajnym Zjeździe Partii.

IX Nadzwyczajny Zjazd PZPR sformułował podstawowe założenia polityki rolnej, które oznaczają:

- tworzenie trwałych materialnych podstaw rozwoju rolnictwa,
- opłacalność produkcji,
- równoprawność sektorów i gwarancje rozwoju każdego z nich,
- podnoszenie efektywności potencjału produkcyjnego rolnictwa,
- samorzadność wsi,
- doskonalenie warunków życia rolników i mieszkańców wsi.

Działalność Komisji Rolnej KC PZPR, podporządkowana była konsekwentnemu wcielaniu w życie tych podstawowych założeń IX Zjazdu Partii i tworzeniu warunków do stopniowego osiągnięcia samowystarczalności żywnościowej naszego kraju. W tym celu Komisja Rolna KC PZPR wypracowała stanowisko w sprawie wariantów koncepcji Narodowego Planu Społeczno-Gospodarczego do 1985 r. i założeń na lata 1986—90 oraz programu rozwoju rolnictwa i gospodarki żywnościowej do 1990 r. dbając o ich zgodność z uchwałami IX Nadzwyczajnego Zjazdu PZPR. Temu celowi służyła praca komisji związana z przygotowaniem

Przed Krajową Konferencją Delegatów

Jedność polskiego rolnictwa

Wypowiedź przewodniczącego

Komisji Rolnej KC — Z. Michałka

materialów na XI Plenum KC PZPR i NK ZSL oraz nad realizacją uchwały tego plenum.

Przedmiotem prac komisji oraz jej 12 posiedzeń były najważniejsze problemy związane z konsekwentną realizacją polityki partii w zakresie rolnictwa i gospodarki żywnościowej. Wiele uwagi komisja poświęciła doskonaleniu ekonomicznych warunków produkcji rolnej i związanym z tym zmianom cen skupu produktów rolnych oraz systemu kontraktacji plodów rolnych. Komisja analizowała na bieżąco wyniki wdrażania reformy gospodarczej w rolnictwie i przemyśle spożywczym oraz potrzebę doskonalenia systemu ekonomiczno-finansowego stosownie do specyfiki tych działów gospodarki narodowej. Szczególną troską komisji była i jest realizacja postanowień w sprawie zapożyczenia rolnictwa w przemysłowe środki produkcji. M. in. w tym celu odbyło się wyjazdowe posiedzenie komisji do zakładów mechanicznych „Ursus”, w trakcie którego zapoznano się z całokształtem spraw warunkujących przyspieszenie tempa

produkcji ciągników dla rolnictwa. Dla określenia właściwych kierunków rekonstrukcji technicznej rolnictwa komisja wypracowała wstępne stanowisko, w którym zaakcentowano potrzebę doskonalenia systemu rozdziału maszyn i narzędzi rolniczych oraz rozwoju różnych form usług mechanicznych dla gospodarstw indywidualnych.

Komisja zajęła się też wszechstronnie stanem i głównymi problemami rozwoju szkolnictwa rolniczego, które jest ważnym elementem wcałokształcie unowocześniania i intensyfikacji produkcji rolnej, zwracając szczególną uwagę na potrzebę dostosowania form i metod kształcenia pod kątem jak najlepszego przygotowania absolwentów do praktycznego wykonywania zawodu rolnika.

Realizując uchwałę wspólnego plenum KC PZPR i NK ZSL komisja dokonała analizy odradzającego się samorządu rolniczego i spółdzielczego oraz przyjęła stanowisko w sprawie kierunków i form pracy partyjnej w organach samorządowych dla udzielania im wszechstronnej pomocy w korzystaniu z na-

danych im szerokich uprawnień w reprezentowaniu interesów producentów rolnych i oddziaływaniu na rozwój produkcji rolnej oraz na poprawę warunków pracy i życia ludności rolniczej.

Komisja przyjęła także kierunki pracy partyjnej na wsi w okresie jesienno-zimowym, która zgodnie z uchwałą wspólnego plenum KC PZPR i NK ZSL prowadzona jest wspólnie przez instancje i organizacje PZPR i ZSL. W pracy tej zwracana jest szczególna uwaga na opłacalność produkcji rolnej, działalność samorządu rolniczego i spółdzielczego oraz na poprawę warunków socjalnych ludności wiejskiej.

W ramach komisji działają podkomisje do spraw: rolnictwa, obrotu rolnego i zaopatrzenia w środki produkcji, polityki socjalnej i samorządu wiejskiego oraz gospodarstwa leśnego i przemysłu drzewnego. Podkomisje, w pracach których uczestniczą eksperci spoza komisji pracowały między innymi nad propozycjami zmiany ustawy o ubezpieczeniach społecznych rolników i ich rodzin, doskonalenia pracy doradczej służby rolnej, zasad reformy gospodarczej w państwowych przedsiębiorstwach obsługi rolnictwa, nad podniesieniem efektywności gospodarowania przemysłu meblarskiego i leśnictwa itp. Wszystkie uwagi i wnioski komisji oraz jej podkomisji wykorzystywane są w bieżącej pracy Wydziału Rolnego KC PZPR.

SPORT-SPORT

Rewia celuloidowej piłeczki

Sympatyków tenisa stołowego w Poznaniu czekała już wkrótce nie lada emocje. Będą mieli możliwość obejrzenia tej dyscypliny w najlepszym światowym wydaniu. Już w środę odbędzie się mecz europejskiej superligi pomiędzy reprezentacjami Polski i CSRS. Jest to jeden z meczów ostatniej rundy, po której zapadną ostateczne rozstrzygnięcia dotyczące degradacji i mistrzostwa. Zwycięstwo z Węgrami zapewne bardzo podniosło na duchu białoczerwonych i na swoim terenie mają duże szanse na sukces z silnym wprawdzie zespołem CSRS.

Najlepszym tenisistą w ekipie czechosłowackiej jest niewątpliwie Pansky. U jego boku wystąpią: Dworaczek, M. Broda oraz Hrachowa. Asem atutowym Polaków jest niewątpliwie jeden z najlepszych pingpongistów Europy Andrzej Grubba. W europejskim rankingu klasyfikowany jest na trzecim miejscu i z takim też numerem rozstawiony został na kwietniowe mistrzostwa Europy. W meczu przeciwko CSRS jego partnerem debiowym będzie zapewne dochodzący z wolna do zdrowia i dobrej formy Leszek Kuchar-

ski. Trzecim zawodnikiem, który bronili będzie naszego honoru jest Stefan Dryszel. Z Hrabową zmierzy się z polskiej strony Jolanta Szatko.

Na tym się nie kończą pingpongowe emocje w Poznaniu, ale właściwie dopiero się zaczyna. Od 9 do 11 marca w „Arenie” odbędą się I międzynarodowe mistrzostwa Polski. Obsada jest znakomita. Wyścig powieści, że obok europejskiej czołówki przy stołach staną także wirtuozi celuloidowej piłeczki z ChRL. Na mecz superligi Polska — CSRS pozostały już tylko resztki biletów w „Przemysławie” przy ul. Walki Młodych, ale chętni obejrzenia MMP mają jeszcze szanse uzyskać karty wstępu.

A oto jaki jest przewidywany program międzynarodowych mistrzostw Polski: piątek godz. 9: żeńskie i męskie gry drużynowe, o godz. 16 odbędzie się oficjalne otwarcie imprezy, a o 19.25 rozegrane zostaną finały gier drużynowych; sobota godz. 9: miksty, godz. 11: debel i godz. 16: singel, niedziela godz. 9: półfinały, godz. 14: finały; singli i debel żeńskich oraz męskich a także mikstów. (leg)

Finisz turnieju pod patronatem „Głosu”

Dla najlepszych puchar W. Łazarka

Wielki halowy maraton piłkarski młodzieży szkolnej grającej o puchar trenera Lecha Wojciecha Łazarka dobiega już końca. Wystartowało w nim aż 145 drużyn pozostało już bardzo niewiele. Młodzież szkolna podzielona została na dwie grupy wiekowe i starsza z nich (do lat 15) wyłoniła finalistów. Półfinał nie obył się bez dramatów. W decydującym o wejściu do finału meczu Dwudziestka przegrywała na 3 minuty przed końcem z Szóstką 1:4, lecz wówczas dał popis swych umiejętności Bobkowski z Dwudziestki strzelając 4 gole w ciągu 180 sekund i tym samym wraz ze swą drużyną zagra w finale 17 marca w „Arenie”.

Drugi mecz, Winograd TPS z Lotnikami, po regulaminowym czasie gry zakończył się rezultatem 5:5 i dopiero rzuty karne przesądziły o awansie Winograd TPS. Był to najlepszy prezent dla opiekuna chłopców, pana Rogowskiego, który prosto ze szpitala przyszedł do sali, aby w tych najważniejszych chwilach być ze swymi chłopcami.

Finałowy mecz zapowiada się niezwykle ciekawie. Będzie to po prostu najlepszy strzelec turnieju, mającego na swym koncie 47 bramek Wrenera z Dwudziestki i niewątpliwie najlepszym bramkarzem Giera z Winograd TPS. Oba zespoły w 20 dotychczas rozegranych meczach nie poniosły żadnej porażki. W finale zwycięzca może być tylko jedna drużyna. O trzecie miejsce zmierzą się Lotnik z Szóstką, a piąte Aberdeen z Niebieskimi.

E. Moses najlepszym amatorem USA

(PAP) Słynny lekkoatleta amerykański, mistrz i rekordzista świata na 400 m ppł. Edwin Moses został laureatem nagrody im. Jamesa E. Sullivana, przyznawanej każdego roku dla najlepszego sportowca-amatora USA. Moses został

o siódme Jeżyce z Galaktyka. Wszystkie osiem zespołów otrzymają nagrody. Trener Wojciech Łazarka obiecał na finały przeprowadzić swych piłkarzy, mistrzów Polski — Lecha i będzie to zapewne dodatkowa frajda dla młodzieży. Grać przed taką widownią to chyba ich marzenia. Już na półfinałach sala LO nr X, gdzie odbywają się mecze pekała w szwach. Tak szczerze wypełniła ją młodzież dopingująca gorące swych kolegów. Atmosfera na trybunach była niczym ta z najlepszych meczów Lecha na stadionie przy ul. Bułgarskiej.

Młodsza grupa młodzieży (do lat 12) wyłoni finalistów w najbliższą sobotę i niedzielę. A 17 marca w „Arenie” czeka młodzież szkół podstawowych wiele emocji nie tylko piłkarskich. Ale o tym poinformujemy w przyszłym tygodniu.

Mimo że turniej przewidziany był tylko dla drużyn z terenu Poznania to wieść o nim dotarła do wszystkich zakątków Wielkopolski i do gier przystąpiło kilkanaście zespołów zamiejscowych. Poeciagami, autobusami co tydzień pokonywali ci chłopcy dziesiątki kilometrów, by uczestniczyć w turnieju. Niestety nie powiodło im się i żaden z nich nie dostąpił zaszczytu wystąpienia 17 marca w „Arenie”. Najdalej zabrnęli chłopcy z Paris St. Germain Pobjedziska, ale i oni odpadli w półfinałach. Im jednak przypadła nagroda organizatorów WKFIT UM dla najlepszej drużyny spoza Poznania. (leg)

Amerykański szantaż na forum ONZ

(PAP) Na ostatniej XXXVIII Sesji Zgromadzenia Ogólnego NZ Stany Zjednoczone głosowały przeciwko ponad połowie rezolucji dotyczących ograniczenia zbrojeń — pisze na łamach wtorkowej „Pravdy” Siergiej Wiszniewski. 14 razy USA, popierane niekiedy jedynie przez Izrael i Wielką Brytanię, zajęły odosobnione stanowisko.

W związku z izolacją USA ambasador Stanów Zjednoczonych w ONZ, pani Kirkpatrick, w swoim wystąpieniu na forum jednej z podkomisji senatu USA, zaproponowała, by „wnikliwie śledzić” w jaki sposób głosują poszczególni członkowie ONZ, a następnie „dozwać” wpłaty na konto tej organizacji w zależności od ich „zachowania”.

Państwa socjalistyczne nie chcą uzyskać przewagi militarnej

(PAP) Podkreślając, że dążenie USA do zdobycia przewagi militarnej w znacznym stopniu podważa zaufanie między narodami i stwarza realne niebezpieczeństwo przypadkowego wybuchu wojny jądrowej, agencja TASS wskazała, iż kraje wspólnoty socjalistycznej nie zmiernają do zapewnienia sobie takiej przewagi i nawet podejmując niezbędne kontrposunięcia obronne w odpowiedzi na rozbudowę potencjału wojskowego Paktu Północnoatlantyckiego uważają na to, by nie wyjść poza ramy obecnego parytetu sił.

Przypominając, iż w swoim wystąpieniu na spotkaniu z wybojami dzielnicy kujbyszewskiej w Moskwie, Konstantin Czernienko nakreślił konkretny program realnych posunięć zmierzających do uzdrowienia sytuacji międzynarodowej, w

tym m.in. sformułował zasady, którymi powinny kierować się na arenie międzynarodowej wszystkie państwa, TASS dodaje, że jeśli USA i inne kraje NATO przejawia gotowość poszanowania tych zasad, mogłyby to doprowadzić do odzyskania zwrotu, a nawet przelomu w stosunkach międzynarodowych.

Konkludując, autor komentarza — Władimir Bogaczow, podkreśla, iż ZSRR zaproponował krajom zachodnim będące wzajemnie do przyjęcia uczciwe rozwiązania oraz że ta inicjatywa jest kolejnym znaczącym krokiem Związku Radzieckiego na drodze poszukiwania możliwości poprawy stosunków z USA, które to stosunki z winy Waszyngtonu znalazły się w impasie. Odpowiedź — kończy komentator — należy do Stanów Zjednoczonych.

Nowa strategia premier M. Thatcher?

(PAP) Rządowi Margaret Thatcher potrzebna jest nowa strategia, sama zaś premier powinna zmienić styl kierowania gabinetem, jak też jasno określić społeczeństwu cele, do jakich zmierza. Rząd powinien także unikać twardej, konfrontacyjnej polityki, która irytuje Brytyjczyków i przyczynia się do spadku jego popularności.

Koncepcje te nie pochodzą z kręgów opozycji wobec M. Thatcher, ale z jej własnych law poselskich w parlamencie. Wpływowy przewodniczący nieformalnej organizacji grupującej posłów konserwatywnych nie pełniących funkcji rządowych, Edward Du Cann wysunął te propozycje publicznie, co uznano za pośrednią krytykę strategii M. Thatcher i jej osobistego stylu sprawowania władzy.

H. Kohl zakończył wizytę w USA

Stany Zjednoczone ufają polityce wojskowej RFN

(PAP) W Waszyngtonie zakończyły się rozmowy kancleza RFN Helmuta Kohla z prezydentem Reaganem, sekretarzem stanu George Shultzem i ministrem obrony Casparem Weinbergerem, poświęcone stosunkom Wschód — Zachód, za gładnieniem rozbrojeniowym oraz sytuacji wewnątrz sojuszu atlantyckiego.

Na zakończenie rozmów obaj mężowie stanu wygłosili przemówienia. Prezydent Reagan oświadczył, iż decyzja o rozmieszczeniu rakiet atomowych średniego zasięgu „Pershing-II” i pocisków manewrujących w Europie zachodniej stanowiła „punkt zwrotny w polityce zbrojenia w sojuszu atlantyckiego”.

Podkreślając zasługi kancleza Kohla w realizacji próg-

mu instalowania amerykańskich rakiet atomowych średniego zasięgu w Europie zachodniej, prezydent Reagan oświadczył, iż postawa obecne go rządu RFN pozwala jego rządowi „spoglądać w przyszłość z ufnością”.

Prezydent Reagan mówił o zaufaniu, jakie pokłada w polityce zagranicznej i wojskowej kanclerza RFN, oświadczył, iż osobiste więzy łączące go z Kohlem są symbolem ściślejszej współpracy między RFN i USA.

Prezydent USA wyraził gotowość wznowienia rokowań rozbrojeniowych ze Związkiem Radzieckim, ale jednocześnie podkreślił potrzebę dalszego wzmożenia siły militarnej państw NATO.

Iran oskarża Waszyngton

(PAP) Iran wystąpił z jeszcze jednym ostrzeżeniem w związku ze wzrostem potencjału wojskowego Stanów Zjednoczonych w rejonie Zatoki Perskiej.

Przemawiając na konferencji prasowej w siedzibie ONZ stały delegat Iranu w ONZ, S. Radzai Chorassani zwrócił uwagę dziennikarzy na liczne doniesienia świadczące o

zwiększeniu sił wojskowych Stanów Zjednoczonych w tym rejonie. Jeśli USA dokonają jakichkolwiek działań wojskowych przeciwko mojemu krajowi — oświadczył — Iran podejmie działania odwetowe.

Jak wiadomo, siły morskie USA znajdują przeszkody lotnictwu i marynarce wojennej Iranu na wodach terytorialnych tego kraju.

Zbrojeniowa obsesja Pentagonu

(PAP) Niezależny Komitet do spraw Bezpieczeństwa Narodowego składający się z wybitnych ekspertów i uczonych, na którego czele stoi były główny negocjator do spraw ograniczenia zbrojeń strategicznych Paul Warnke, opublikował 5 bieżącego miesiąca oparty na dogłębnych studiach raport, z którego wynika, że gigantyczny program zbrojeń rządu prezydenta Reagana stanowi próbę uzyskania przewagi wojskowej nad ZSRR, nie zaś, jak twierdzi sam rząd, dorównania Związkowi Radzieckiemu.

Rząd amerykański dąży do zatwierdzenia przez Kongres 305 mld dol. na rok przyszły oraz 1 900 mld dol.

Komisja proponuje zrezygnować z systemu rakiet MX oraz bombowców B-1, a przede wszystkim „z chimerycznego celu podniesienia stanu marynarki amerykańskiej do 600 okrętów dla których nie istnieją żadne realistyczne zadania, i których budowa nie jest niczym uzasadniona”. Ponadto raport postuluje zaniechanie badań nad systemem obrony w przestrzeni kosmicznej popularnie zwanym „wojną gwiazdową”. Budowa takiego systemu może doprowadzić do nieobliczalnego wyścigu zbrojeń. Autorzy raportu apelują do Kongresu, aby nie zatwierdzał propozycji rządu.

Po zerwaniu układu z Izraelem

Zwycięstwo świata arabskiego

(PAP) Zerwanie układu, który Stany Zjednoczone i Izrael usiłowały narzucić Libanowi, to zwycięstwo narodu libańskiego, narodu syryjskiego oraz całego świata arabskiego — oświadczył prezydent Syrii, Hafez Asad

prezydentowi Libanu, Aminowi Dżemajelowi w trakcie rozmowy telefonicznej. Syryjska agencja prasowa SANA pisze, iż Hafez Asad podkreślił, że Syria stać będzie po stronie Libanu w jego walce o niezależność i suwerenność. Jak już podawaliśmy, w poniedziałek rząd libański na nadzwyczajnym posiedzeniu,

któremu przewodniczył prezydent Amin Dżemajel, unieważnił układ zawarty z Izraelem 17 maja 1983 r.

Agencja Reutersa pisze, że unieważnienie przez rząd libański układu z Izraelem otwiera drogę do nowych rozmów między chrześcijanami muzułmanami w sprawie uratowania Libanu od dalszej wojny domowej. Po ogłoszeniu unieważnienia układu przywódcy opozycji libańskiej stwierdzili, iż są gotowi do uczestniczenia w nowej rundzie rozmów na temat pojednania narodowego.

Ruch na szermierczych planszach

Bardzo dobrze zaprezentowali się młodzi szablisi poznańskiego AZS na ogólnopolskim turnieju juniorów młodszych w Łodzi. J. Huwajda zajął drugie miejsce, przegrywając decydującą walkę 11 nałową z reprezentantem AZS Warszawa Z. Sztendurum 7:10. Drugi z poznaniaków — W. Warzych uplasował się na 13 pozycji. Wysoko sklasyfikowany został również szpadzista ze Śremu — P. Drobiński, który zajął 6 miejsce.

W Poznaniu natomiast odbył się okręgowy turniej klasyfikacyjny seniorów. Nie przyniósł on niespodziewanych rezultatów. Z re-

guly triumfowali rutyniarze. We florecie mężczyzn barażowy pojedynek o pierwsze miejsce stoczyli dwaj warciarze Jabłoński i Kantorski. Zwyciężył pierwszy z nich 5:3. Trzecie miejsce zajął Koterba ze Śremu. W szabli dominowali zawodnicy Zagłębia Konin. Wygrał Janiecki przed Turajskim, a trzeci był Wećławek z Warty. Najlepszym szpadzistą okazał się Szymkowiak z Warty, a dwie następnie lokaty wywalczyli zawodnicy ze Śremu — Koterba i Tomaszewski. We florecie kobiet triumfowała Marcińska (Warta) przed dwoma zawodniczkami AZS — Kubak i Fabian. (leg)

Raport o sytuacji w Polsce przedłożony Komisji Praw Człowieka ONZ

„Trudna sytuacja gospodarcza i społeczna utrzymuje się w Polsce od roku 1981, mobilizując w najwyższym stopniu siły i energię narodu i rządu polskiego. Polska przechodzi proces przemian” — stwierdza raport zastępcy sekretarza generalnego ONZ, Patricio Ruedasa, oceniający sytuację w Polsce w ubiegłym roku i przedłożony w poniedziałek 40 sesji Komisji Praw Człowieka ONZ, obradującej w genewskim Pałacu Narodów.

Raport odnotowuje, że stan wojenny wprowadzony w grudniu 1981 obowiązywał formalnie 19 miesięcy. W wyniku starć między demonstrantami i policją zginęło kilku obywateli polskich. Każdy taki wypadek śmierci to o jeden wypadek za dużo. Jest to również pogląd władz polskich, przekazywany sekretarzowi generalnemu ONZ — pisze autor raportu. Raport odnotowuje również, że sekretarz generalny Javier Perez de Cuellar stwierdził, iż to, co usłyszał w Polsce podczas niedawnej wizyty, „jest bardzo budujące na wszystkich frontach”.

Omawiając w swoim raporcie takie akty prawne, jak zniesienie stanu wojennego, amnestia czy prawo łaski, Patricio Ruedasa stwierdza, że stworzyły one warunki sprzyjające pojednaniu między różnymi odłamami społeczeństwa polskiego. Są to z pewnością budujące wydarzenia — pisze zastępca sekretarza generalnego ONZ i tak powinny być widziane przez każdego niezależnego obserwatora.

Wymieniając akty legislacyjne uchwalone w lipcu 1983 roku, w tym dotyczące zmiany miejsca pracy czy przedłużenia tygodnia pracy do 46 godzin jeżeli byłoby to konieczne dla realizacji ważnych zadań gospodarczych, raport podkreśla ich tymcza-

sowy charakter (obowiązują do 31. 12. 1985) i zaznacza, że pomyślane zostały jako środek służący zapewnieniu większej stabilizacji gospodarczej. W sumie w 1983 roku podkreśla raport — uchwalono 34 ważne ustawy, łącznie z ustawą o radach narodowych i samorządzie terytorialnym, przygotowującą wybory do rad narodowych w czerwcu 1984 roku. Te akty powinno się uważać za najważniejsze wydarzenia legislacyjne związane z sytuacją w zakresie praw człowieka w Polsce.

P. Ruedasa stwierdza jednocześnie, że niektóre postanowienia prawne zwiększają uprawnienia władz. Jeżeli chodzi o możliwość wykorzystania tych uprawnień autor raportu pisze, że jest pod wrażeniem postawy umiarkowania i rozumienia występującej u wszystkich członków rządu polskiego, którzy się z nim spotkali, i że został upoważniony przez sekretarza generalnego ONZ do stwierdzenia, iż on także ocenia pozytywnie te postawy.

W oparciu o swoje rozmowy z działaczami polskich związków zawodowych, autor zwraca uwagę, że liczba członków tych związków wzrosła z 2 milionów na początku 1983 roku do 4 milionów obecnie, co wynosi prawie 40 procent zatrudnionych w Polsce. Zastępca sekretarza generalnego ONZ podkreśla w swoim raporcie znaczenie ostatnich i skutecznych konsultacji związków zawodowych z rządem w sprawie niedawnej podwyżki cen artykułów spożywczych oraz udział przedstawicieli związków zawodowych w pracach wielu organów sejmowych, rządowych i społecznych opracowujących szeroki program reformy w różnych dziedzinach życia społeczno-politycznego.

Na zakończenie wniosków w swoim raporcie P.

Ruedasa wyraża uznanie dla szczerzej i swobodnej wymiany poglądów, jaką w trakcie wizyty w Polsce przeprowadził z przedstawicielami rządu, Sejmu PRON-u, Kościoła katolickiego i nowych związków zawodowych.

Zastępca sekretarza generalnego ONZ pisze, że zdaje sobie sprawę, iż opracowanie raportu podjął się w oparciu o kwestionowaną przez rząd polski rezolucję Komisji Praw Człowieka ONZ z ubiegłego roku, ale wyraża przekonanie, iż mimo wszystko jego oceny będą służyły pozytywnemu procesowi uzdrawiania i pojednania społeczeństwa polskiego, ułatwiając działania rządu PRL na rzecz praw człowieka i wychodzenia kraju z kryzysu, a także na rzecz zrozumienia międzynarodowego.

W raporcie przedstawiono także opinie sekretarza generalnego ONZ Javiera Perea de Cuellar, że w związku ze swą niedawną wizytą oficjalną w Polsce złożoną na zaproszenie rządu polskiego jest w pełni świadom pryncypialnego stanowiska Polski wobec nielegalnej rezolucji. Sekretarz generalny ONZ dodaje, że jest jednak zobowiązany uchwałą komisji — mimo, iż większość jej członków nie poparła rezolucji — do możliwie obiektywnego przedstawienia sytuacji. Podkreśla jednocześnie, że jego wizyta w Polsce nie miała żadnego związku z tą rezolucją.

Raport zastępcy sekretarza generalnego ONZ, choć wynikający z nielegalnej antypolskiej uchwały, przedstawia jednak szeroko i w miarę obiektywnie ocenę sytuacji w Polsce, obalając przede wszystkim tezę Zachodu, że Polska nie współpracuje z sekretarzem generalnym ONZ w kwestiach wzajemnego zainteresowania, w tym dotyczących problematyki praw człowieka. (PAP)

• Sprzedaż

Sprzedam „Darie” na awarancji radio „Amator” magnetofon kasetowy MK-232. Informacje tel. 33-07-48 po godz. 14. 34454g

Przednią szybę — Wołga M-21, tel. 23-10-10, 34539g

Odstąpię odpłatnie ogrodek działkowy 400 m² przy lesie za miastem z możliwością budowy letniska. Oferty z ceną 34590g Biuro Ogłoszeń, Skryta 1.

Zamienie Jawe 350 na Karoserie Syreny 105 lub sprzedam Oferty 34671g Biuro Ogłoszeń, Skryta 1.

Sprzedam ciągnik C-4011 z Turmem i przyczepę wyrotkę oraz Basamit, Kupię Multikara 25/24 lub zamienie na ciągnik, Wałgora, Smigiel, tel. 365, 34667g

Folie galanteryjne — skoropodobną sprzedam. Oferty 34650g Biuro Ogłoszeń, Skryta 1.

Kupię wiekszą ilość opon zimowych na opal. Oferty 34635g Biuro Ogłoszeń, Skryta 1.

Sprzedam elektryczny automat losowy na 10-złotówki lub zamienie na rzeczonocowy. Oferty 34689g Biuro Ogłoszeń, Skryta 1.

Sprzedam obrączki pr. 583 waga 6,900 gram. Oferty 34714g Biuro Ogłoszeń, Skryta 1.

Sprzedam 3 skóry baranie. Oferty 34785g Biuro Ogłoszeń, Skryta 1.

Maszyny do waty cukrowej. Oferty 33844g Biuro Ogłoszeń, Skryta 1.

Morrisa 1100 zamienie na 250 względnie Jawe 350. Oferty 33847g Biuro Ogłoszeń, Skryta 1.

Sprzedam dywan wełniany beżowobrazowy 2,5 x 3,5 m. Oferty 33899g Biuro Ogłoszeń, Skryta 1.

Wielki i podreczny słownik języka angielskiego, magnetofon MK 122, lukswery i płytki PCW 103-ko piętrowe. Oferty 33902g Biuro Ogłoszeń, Skryta 1.

• Matrymonialne

Samotnych poznaje Biuro „Victoria” Pabianice, 1, skrytka 13. 532-K2

UWAGA CHŁOPCY!

ABSOLWENCI SZKÓŁ PODSTAWOWYCH KOMBINAT BUDOWLANY „POZNAŃ—CENTRUM” w Poznaniu ul. Strzelecka 2/6

przyjmuje bez egzaminów wstępnych
kandydatów w wieku 15—18 lat
do Zasadniczej Szkoły Budowlanej w Poznaniu
w następujących zawodach:

- technolog robót wykończeniowych
- monter wewnętrznych instalacji budowlanych
- monter konstrukcji żelbetonowych
- betoniarz—zbrojarz
- elektromonter
- murarz
- cieśla
- posadzkarz
- stolarz
- malarz
- ślusarz
- mechanik maszyn budowlanych

Nauka w szkole trwa 3 lata.

— PRAKTYCZNĄ NAUKĘ ZAWODU uczniowie odbywają przy budowie osiedli mieszkaniowych w Poznaniu na Ratajach oraz istnieje możliwość odbywania praktyki na budowach w Nowym Tomyślu oraz Grodzisku Wlkp.

— W OKRESIE NAUKI uczniowie otrzymują wynagrodzenie zgodnie z obowiązującymi przepisami oraz mają zapewnione bezpłatne zakwaterowanie w Internacie szkolnym.

Warunkiem przyjęcia do Zasadniczej Szkoły Budowlanej jest:

- posiadanie świadectwa ukończenia szkoły podstawowej
- świadectwo lekarskie o zdolności do wybranego zawodu
- zgoda rodziców lub opiekunów na naukę zawodu
- ABSOLWENCI Zasadniczej Szkoły Budowlanej mogą kontynuować naukę w 3-letnim Technikum Budowlanym dla Pracujących.
- PO ZAKOŃCZENIU NAUKI Kombinat zapewni zatrudnienie wszystkim absolwentom na bardzo dobrych warunkach płacowych.

Zgłoszenia na nowy rok szkolny 1984/85 przyjmuje i informację udziela Dział Zatrudnienia i Szkolenia Zawodowego Kombinat Budowlany „Poznań-Centrum” w Poznaniu, ul. Strzelecka 2/6 pokój 106 — I piętro, telefon 232-081 wewn. 205. 353-K1

W roku bieżącym z ponad 600 odlewni i wydziałów odlewniczych żeliwa, staliwa i metali nieżelaznych wyjdzie około 2 milionów ton odlewów.

Produkcja ta stawia nasz kraj na piątym miejscu w Europie, a ósmym w świecie. Udział odlewów w ogólnym ciężarze maszyn i urządzeń wynosi ponad 30 procent, a w przemyśle obrabiarkowym, maszynach rolniczych, armaturze, silnikach spalinowych przekracza 50 procent. W budownictwie mieszkaniowym na jedną izbę zużywa się ich około 50 kilogramów w postaci żeliwnych rur, wanien kąpielowych, grzejników, armatury i innego wyposażenia.

Wiele przykładów wskazuje, że mimo wysokich pozycji w Europie i na świecie nie ma powodów do dumy. Odlewy produkowane w Polsce są za ciężkie, zbyt materiałochłonne. Przykładem niech będą grzejniki. Niewiele jest jeszcze krajów w Europie stosujących grzejniki żeliwne. Dominują blaszane, które u nas nie zdały egzaminu i to nie z powodu zlej ich jakości, ale nieodpowiedniej wody stosowanej w ciepłownictwie. Zresztą nawet tych żeliwnych grzejników produkujemy za mało. W tym roku będzie ich 3,1 miliona metrów kwadratowych, wobec prawie miliona więcej przed

Nie tylko grzejniki

pięciu laty. Wystarczy to tylko dla 150 000 mieszkań, a co będzie gdy budownictwo wreszcie wyjdzie z marazmu? Już w tym roku importowano z ZSRR 300 tysięcy m.kw. grzejników żeliwnych co i tak wraz ze 100 000 m.kw. grzejników aluminiowych nie pokryje potrzeb. A przecież w wielu mieszkaniach trzeba wymienić grzejniki panelowe, zniszczone przez wodę.

W odlewniach i przedsiębiorstwach ściśle współpracujących z odlewnictwem oraz w zapleczu naukowo-badawczym pracuje ponad 80 000 osób, często w warunkach nadmiernej zapylenia, hałasu i wysokich temperatur. Pomimo rozbudowy i modernizacji w wielu zakładach praca wykonywana jest w bardzo ciężkich warunkach. Często mechanizację najbardziej nawet uciążliwych robót utrudnia zróżnicowana technologia produkcji. W drugiej połowie lat siedemdziesiątych nastąpił znaczny rozwój nowoczesnych technologii oraz mechanizacji i automatyzacji pracy w odlewniach. Obecnie w kraju pracuje 47 skrzynkowych i bezskrzynkowych automatycznych linii formierskich, wobec tylko jednej w 1970 roku.

ku. Trwają przygotowania do uruchomienia pięciu linii automatycznych w Zakładach Metalurgicznych „Ursus” w Lublinie i Odlewni Żeliwa Ciągłowego w Zawierciu. Niestety, najnowocześniejsze technologie produkcji odlewów nie są jeszcze w Polsce stosowane na szerszą skalę. Na przykład w technologii sferoidalnej, pozwalającej na uzyskiwanie wyrobów bardzo dokładnych i wytrzymałych, wytwarza się u nas tylko 2 procent odlewów.

W najbliższych latach w 10 zakładach mają być wprowadzone automaty do czyszczenia wyrobów, operacji bardzo uciążliwej. Kontynuowana będzie modernizacja bądź odtwarzanie wielu zakładów. Być może zatrzyma to odpiływ pracowników, gdy zaoferuje się im prace przy liniach automatycznych, w nowych halach.

Mimo, że krajowe odlewnictwo nie stoi na wysokim poziomie są jednak nowoczesne rozwiązania, które znajdują na bywców za granicą. W Czechosłowacji, NRD, Bułgarii i Jugosławii budujemy obecnie zakłady, w których polska myśl techniczna zrealizuje się w gotowej produkcji. (es)

Włamanie w centrum miasta

Sklep radiowo-telewizyjny przy ulicy Czerwonej Armii w Poznaniu zawsze ma sporo klientów. Nie wszyscy co prawda kupują ale za to wielu ogląda wystawiony tam sprzęt, zwłaszcza ten w stoisku komisowym.

15 stycznia (była to niedziela) o 5 rano do sklepu przez otwór w szybie weszli dwaj mężczyźni. Zabrali cztery magnetofony stereofoniczne ze stoiska komisowego, wartości 583 000 złotych.

Kilka dni potem funkcjonariusz MO w Nowym Tomyślu zainteresował się, skąd gdzie nie pracujący Stanisław

S. wszedł w posiadanie drogiego magnetofonu. Była to przysłowiowa nitka, która zaprowadziła do sprawców włamania.

Dochodzenie prowadzone pod nadzorem Prokuratury Rejonowej Stare Miasto w Poznaniu pozwoliło ustalić szczegóły tej kradzieży.

Drogi sprzęt wpadł w oko Bernardowi K. (rocznik 1943, nigdzie nie pracuje chociaż ma na utrzymaniu żonę i dwoje dzieci). Wszedł on w komitwę z Jerzym S. (rocznik 1962, także nigdzie nie pracujący, a zamieszkały we Wrocławiu). Pojechali do Poznania z odpo-

wiednimi narzędziami właśnie po to, aby ukraść magnetofony. Jerzy S. dostał za pomoc we włamaniu 15 000 zł.

Natomiast Bernard K. pierwszy magnetofon sprzedał właśnie Stanisławowi S., który sprzedał go po wyższej cenie komuś innemu. Dzięki temu milicji udało się ustalić sprawców włamania.

Pozostałe magnetofony Bernard K. sprzedał przygodnym osobom, które nawet nie przy puszczały, skąd może pochodzić tak drogi sprzęt.

Milicja odzyskała wszystkie skradzione magnetofony. Prokuratura kończy sporządzanie aktu oskarżenia. Sprawę rozpatrzy Sąd Rejonowy w Poznaniu. (beb)

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 4 marca 1984 r. zmarł nagle, przeżywszy lat 82 najdroższy ojciec, teść, dziadek i pradziadek

ś. † p.
WALENTY WOJTYSIAK

Pogrzeb odbędzie się w czwartek 8 bm. o godz. 13.05 na cmentarzu Junikowskim.

W smutku pogrążona
RODZINA
Poznań, ul. Wodna 3/4 m. 4. 834-U3

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 2 marca 1984 roku, przeżywszy lat 79 zmarł po długich cierpieniach nasz kochany ojciec

ś. † p.
WITOLD PAJKO

Pogrzeb odbędzie się w czwartek 8 bm. o godz. 12.25 na cmentarzu Junikowskim.

W smutku pogrążeni
synowie z żonami i dziećmi
Poznań, ul. Przybyszewskiego 20 m 38. 814-U3

Dnia 4 marca 1984 r. zmarła w wieku 81 lat

ś. † p.
MATYŁDA KOMUR

O czym zawiadamiają strapieni
synowie
819-U3

† Dnia 3 marca 1984 r. zmarła nasza najukochańsza, niezapomniana ciocia i babunia, zakończywszy po 83 latach swoje trudne i pracowite życie, zawsze pełna dobroci i miłości dla wszystkich, śp.

ANTONINA PACZKOWSKA

Pogrzeb odbędzie się w czwartek 8 marca br. o godz. 15 na cmentarzu parafialnym w Kiekrzu.

O czym zawiadamia ze smutkiem
RODZINA
38612g

Wszystkim za okazane wyrazy współczucia oraz udział w pogrzebie, śp.

PELAGII FIGAS

W SERDECZNIJSZE PODZIĘKOWANIE
składa
RODZINA
37285g

Pogrążeni w głębokim żalu i smutku zawiadamiamy, że dnia 3 marca 1984 r. opatrzony Sakramentami św. zakończył swe pracowite, pełne oddania dla nas życie, mój najdroższy i czuły mąż, nasz najtroskliwszy tatuś, teść, dziadek, brat, zięć i szwagier

ś. † p.
BOGDAN PIECHOWIAK
lat 57

Pogrzeb odbędzie się w czwartek 8 bm. o godz. 11.45 na cmentarzu Junikowskim.

Zrozpaczona
żona z synami i rodziną
Prosimy o nieskładanie kondolencji. 820-U3

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 2 marca 1984 r. zmarł po długiej chorobie w wieku 60 lat ukochany mąż, tatuś, teść i dziadek

KAROL PRZESTWÓR

Pogrzeb odbędzie się w czwartek 8 bm. o godz. 13.45 na cmentarzu Junikowo.

W smutku pogrążona
RODZINA
Osobnych zawiadomień nie wysyła się.
Poznań, ul. Rycerska 12 m 2. 813-U3

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 5 marca 1984 r. zmarł po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św. przeżywszy lat 58, nasz najukochańszy brat i wujek, śp.

STANISŁAW JANKOWSKI

Msza św. odprawiona zostanie 8 marca br. o godz. 13 w kościele parafialnym w Chłudowie po czym pogrzeb na miejscowym cmentarzu.

W smutku pogrążona
siostra z rodziną
Chłudowo - USA. 38838g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 4 marca 1984 r. zmarł po długiej i ciężkiej chorobie, namaszczony Olejami św. przeżywszy lat 78 mój kochany mąż, nasz drogi ojciec, teść, dziadek i pradziadek, śp.

LEON WALKOWIAK

Pogrzeb odbędzie się w czwartek 8 bm. o godz. 11 na cmentarzu Swarzędz - Gortatowo.

Strapienia
RODZINA
Swarzędz, ul. Sredzka 26. 835-U3

Dnia 2. 03. 1984 r. zmarł

WITOLD PAJKO

40-letni, rzetelny i ceniony pracownik PZZ „Herbapol” w Poznaniu

Cześć Jego pamięci.

Pogrzeb odbędzie się w dniu 8. 03. 1984 r. na cmentarzu Junikowskim, o godz. 12.25.

Rodzinie Zmarłego wyrazi współczucia składają:

dyrekcja, POP, Koło Emerytów oraz koleżanki i koledzy z PZZ „Herbapol”

828-K3

Dnia 5 marca 1984 r. zmarł po długotrwałej chorobie, przeżywszy lat 69 najdroższy sercu mąż, ojciec, teść i dziadek

ś. † p.

STANISŁAW NOWICKI

odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski.

Msza św. żałobna odprawiona zostanie w czwartek 8 bm. o godz. 13.00 w kościele parafialnym na Jeziorach.

Pogrzeb o godz. 14.00 na cmentarzu komunalnym.

Autobus odjedzie po mszy św. na cmentarz.

W głębokim smutku pogrążona

żona, córki, synowie z rodzinami

Sretn, Leszno.

39301g

† Dnia 5 marca 1984 r. zmarła w wieku 72 lat nasza niezapomniana siostra, szwagierka i ciocia, śp.

WŁADYSŁAWA WOJTASIAK

z domu Teclaw

Msza św. żałobna zostanie odprawiona w czwartek 8 bm. o godz. 10 w kościele św. Krzyża w Obornikach, pogrzeb o godz. 10.30 na cmentarzu parafialnym.

W smutku pogrążona

RODZINA

Oborniki, ul. Zwycięstwa 41.

38913g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 3 marca 1984 r. zmarł były długoletni i zasłużony pracownik, kierownik Działu Planowania w Biurze Urządzania Lasu i Geodezji Leśnej w Poznaniu

kolega leśnik

BOGDAN PIECHOWIAK

Zmarły odznaczony był Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski oraz innymi odznaczeniami państwowymi i regionalnymi.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek 8 marca br. o godz. 11.45 na cmentarzu Junikowskim.

Rodzinie Zmarłego wyrazi serdecznego współczucia składają:

dyrekcja, POP i współpracownicy Biura Urządzania Lasu i Geodezji Leśnej w Poznaniu

827-K8

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 3 marca 1984 r. zmarł nasz drogi ojciec, dziadek, przeżywszy lat 65, śp.

JOZEF MARCINIAK

Pogrzeb odbędzie się w czwartek 8 marca br. o godz. 12 na cmentarzu Górczyńskim.

W smutku pogrążeni

synowie, synowie i wnuki

Autobus odjedzie sprzed domu żałoby o godzinie 11.15.

Poznań, Chudoby 14.

38891g

Z żalem zawiadamiamy, że dnia 4 marca 1984 r. zmarł opatrzony Sakramentami św. nasz kochany mąż, ojciec, zięć, teść, dziadek, brat i wujek

ś. † p.

MICHAŁ RAUHUT

Pogrzeb odbędzie się w czwartek 8 marca br. o godz. 15 na cmentarzu w Kórniku.

Strapiłona rodzina

Kórnik.

39086g

† Z żalem zawiadamiamy, że dnia 5 marca 1984 r. zmarła po ciężkich i długich cierpieniach, przeżywszy lat 87, śp.

FRANCISZKA KLUCZYŃSKA

Pogrzeb odbędzie się w czwartek 8 bm. o godz. 9.30 na cmentarzu Junikowskim.

Strapiłony

Ryszard z rodziną

823-U3

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 3 marca 1984 roku zmarł mój ukochany mąż, ojciec i dziadek, przeżywszy lat 60

ś. † p.

JÓZEF NOWACKI

Pogrzeb odbędzie się w czwartek dnia 8 bm. o godz. 12 na cmentarzu Miłostowo.

W smutku pogrążona

RODZINA

Autobus odjedzie sprzed domu żałoby o godz. 11.

Poznań, Jarzębowa 18.

816-U3

W dniu 4. marca 1984 roku zmarł opatrzony Sakramentami św., przeżywszy 84 lata mój nieodżałowany mąż, nasz drogi ojciec, teść i dziadek

ś. † p.

MARIAN SCHROEDER

mgr prawa i ekonomii
adwokat i obrońca wojskowy

Kapitan rezerwy Wojska Polskiego, powstaniec wielkopolski, inwalida wojenny, pierwszy komendant tajnego Hufca Harcerskiego w Ostrowie Wlkp., członek TTZ, jeniec oflagu Hadamar i Grossborn, członek ruchu oporu na Pomorzu, adiutant plk. Witolda Morawskiego, długoletni przewodniczący Sądu Koleżeńskiego Okręgu Związku Inwalidów Wojennych w Poznaniu, delegat Zarządu Głównego Zw. Inwalidów Wojennych przed Sądami Ubezpieczeń Społecznych, długoletni przewodniczący Społecznej Komisji Pojednawczej Poznań - Stare Miasto.

Odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Wielkopolskim Krzyżem Powstańcym, Srebrnym Krzyżem Zasługi, Krzyżem Harcerstwa i odznakami zasłużonego działacza Frontu Jedności Narodu, Zasłużonego dla Adwokatury i wieloma innymi.

Pogrzeb odbędzie się w piątek 9 marca o godz. 13.45 na cmentarzu Junikowskim.

W głębokim smutku pogrążeni

żona, synowie, synowie i wnuki

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

38964g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 1 marca 1984 r. po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzony Sakramentami św., zasnęła w Bogu nasza ukochana mamusia, babcia, teściowa, przeżywszy lat 53

ś. † p.

LUCJANNA SZYMCAK

z domu Golon

Pogrzeb odbędzie się w czwartek 8 marca o godz. 14.25 na cmentarzu Junikowskim.

Autobus spod domu żałoby odjedzie o godz. 13.20.

Córki i syn z rodzinami

ul. Libelta 6 m 3.

38658g

Pogrążeni w głębokim bólu i smutku zawiadamiamy, że w dniu 4 marca 1984 r. po długiej i ciężkiej chorobie, zakończył swoje pracowite życie, opatrzony Sakramentami św., przeżywszy lat 52

ś. † p.

FLORIAN WOJKIEWICZ

rolnik ze wsi Kretowo

Msza św. żałobna odprawiona zostanie 8. III. 1984 r. o godz. 10.30 w kościele parafialnym w Kretowie, po której pogrzeb na cmentarzu parafialnym.

W ciężkim smutku pogrążona

RODZINA

38663g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 5 marca 1984 r. zasnął w Panu po krótkiej i ciężkiej chorobie, opatrzony Sakramentami św. nasz ukochany mąż, tatulek, brat, wujek i szwagier

ś. † p.

FRANCISZEK KAMIŃSKI

żył lat 78

Pogrzeb odbędzie się w czwartek 8 bm o godz. 12.45 na cmentarzu Miłostowskim.

W głębokim smutku pogrążona

RODZINA

Poznań, ul. Kochanowskiego 6 m 3a.

38978g

† Dnia 4 marca 1984 r. zmarła w wieku 82 lat, nasza kochana mama, teściowa, babcia, prababcia, siostra, śp.

JÓZEFA ZIÓŁKOWSKA

Pogrzeb odbędzie się w czwartek 8 bm. o godz. 14 w kościele parafialnym w Sobocle.

Pogrążona w smutku

RODZINA

Goleczewo, Wodna 2.

38567g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 4 marca 1984 r. przeżywszy lat 59 zmarła nasza ukochana córka, siostra, ciocia i siostrzenica

ś. † p.

JANINA OLEJNICZAK

Pogrzeb odbędzie się w czwartek 8 bm. o godz. 8.50 na cmentarzu Junikowskim.

W smutku pogrążona

RODZINA

Poznań, Melbourne.

846-U3

Wyrażamy głęboką wdzięczność wszystkim, którzy okazali nam dużo serca, służyli bezinteresowną pomocą, za ofiarowane msze św., modlitwy, wieńce i kwiaty oraz uczestnictwo w smutnym rozstaniu z najdroższym synem, bratem i wnukiem

Mariuszem Wojciechem KRASICKIM

SERDECZNE „BÓG ZAPŁAĆ”

składa

RODZINA

38569g

Dnia 3 marca 1984 r. po długich cierpieniach, przeżywszy lat 77 zmarła nasza kochana mama, teściowa, babcia i prababcia

ś. † p.

ANTONINA SZYMAŃSKA

z domu Rydlewska

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 8 III o godz. 14.00 na cmentarzu sołackim.

W smutku pogrążona

RODZINA

Poznań, ul. Golecińska 12 m 1.

38758g

† Pogrążeni w głębokim bólu i smutku, zawiadamiamy, że dnia 3 III br. zmarł nasz ukochany syn, brat, wnuk, bratanek, kuzyn i siostrzeniec, śp.

SEBASTIAN AUGUSIAK

Pogrzeb odbędzie się na cmentarzu Junikowskim w czwartek 8 bm. o godz. 11.05.

RODZINA

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

38963g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 4 marca 1984 r. po krótkiej i ciężkiej chorobie odeszła na zawsze przeżywszy lat 61 nasza najdroższa matka, teściowa i babcia

ś. † p.

HELENA ARCHACKA

z domu Piekarska

Msza św. odprawiona zostanie w czwartek, 8 bm. o godz. 15.00 w Luboniu 4, pogrzeb odbędzie się o godz. 16.00 na cmentarzu w Wierach.

O czym zawiadamia pogrążona w głębokim smutku

RODZINA

Wyjazd autobusu sprzed domu żałoby

Lubon 4, ul. Rutkowskiego 2.

38967g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 27 lutego 1984 r. zmarła nasza ukochana siostra, pełna dobroci ciocia, śp.

WALERIA SZYMANOWSKA

Pogrzeb odbył się w piątek 3 marca na cmentarzu Junikowskim.

W smutku pozostają

siostry, szwagier, siostrzenica i siostrzeńcy z rodzinami

Poznań, Gniezno, Mogilno, Bydgoszcz.

38603g

† Dnia 3 marca 1984 r. po długich i ciężkich cierpieniach w wieku 80 lat zakończył swe pracowite życie, opatrzony Sakramentami św. nasz najdroższy ojciec, teść, dziadek, brat, szwagier i wujek, śp.

STANISŁAW PIOTROWSKI

mistrz piekarski

Msza św. żałobna zostanie odprawiona w czwartek 8 bm. o godz. 9 w kościele parafialnym przy ul. Kościelnej, pogrzeb tego samego dnia o godz. 11 na cmentarzu Górczyńskim.

W smutku pogrążona

RODZINA

Ul. Kościelna 46 m 4.

38898g

W dniu 5 marca 1984 r. po długich i ciężkich cierpieniach zasnął w Bogu, namaszczony Olejami św. w wieku 64 lat nasz najdroższy mąż, ojciec, brat, teść, dziadek, wujek i szwagier

ś. † p.

BOLESŁAW DUBER

Pogrzeb odbędzie się w czwartek 8 bm. o godz. 15.05 na cmentarzu Junikowskim.

W głębokim smutku pogrążona

żona z rodziną

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

Poznań, ul. Grottera 9/2.

846-U3

Przewielebnemu Duchowieństwu, a w szczególności mgr. Włodzimierzowi Koperskiemu — Proboszczowi Parafii p.w. św. Andrzeja Boboli, Przyjaciółom i Kolegom Zmarłego oraz Wszystkim, którzy uczestniczyli w ostatniej drodze i mszy św., śp.

ZYGMUNTA JAWORSKIEGO

jak również za złożone na grobie meża wieńce i kwiaty

SERDECZNE „BÓG ZAPŁAĆ”

składa

żona

37972g

Duchowieństwu, Radzie Nadzorczej, Zarządowi „Społem” PSS w Poznaniu oraz WZSS „Społem” w Poznaniu, Zarządowi MTP, Związkom Zawodowym, Współpracownikom oraz wszystkim tym, którzy okazali nam serce i pomoc w ciężkich dla nas chwilach, za złożone wieńce, kwiaty i udział w ostatnim pożegnaniu kochanego brata, szwagra i wujka, śp.

mgr.

Aleksandra MICHAŁOWSKIEGO

SERDECZNE PODZIĘKOWANIE

składa

RODZINA

37942g

PRACOWNICY POSZUKIWANI
WIELKOPOLSKIE WYDAWNICTWO PRASO
WE ul. Grunwaldzka 19 — zatrudni:

— KIEROWNIKA BUDOWY z uprawnieniami budowl.
— PORTIEROW
— SPRZĄTACZKI

Zgłoszenia przyjmuje Dział Spraw Pracowniczych pokój 14a, tel. 600-41, w. 140. 34-B

OSRODEK SZKOLENIA KIEROWCÓW
„UNIA”

zatrudni

INSTRUKTORÓW NAUKI JAZDY

na pełen etat.

Informacji udziela kierownik OSK

„UNIA” przy ul. Libelta 24. 782-K1

Praca

Panią na rencie lub urlopie macierzyńskim zatrudnię chałupniczo do szycia sukienek. Oferty 38826g Biuro Ogłoszeń, Skryta 1.

Emeryta rencistę w zawodzie ślusarz-szlifierz zatrudnię Podgórze ul. Głębowa 28. 39268g

Do 3-letniego dziecka przyjmę opiekunkę na bardzo dobrych warunkach. Baranowo, Szamtułska 50 tel. 14-88-56. 39272g

Zatrudnię kucharkę — zgłoszenia osobiste. Mieszkanie na miejscu, Camping Ilowiec, gmina Wałcz. 38171g

Przyjmę każdą pracę chałupniczą wraz z rysunkiem technicznym. Tel. 704-94. 38628g

Sprzedaj

Cocker spanielei rodowodowe po championach Poznań Prądzyskiego 11 m 2. 39251g

Futro czarne łapki karakulowe, rozmiar 48/50 lodówka Mińsk 6, akumulator 45 sprzedam. Słoneczna 24 m 1. 38897g

Sadzonki pomidorów sprzedam Ogródnictwo Poznań ul. Głębowa 28. 39269g

Sprzedam importowany materiał sukienkowy, tel. 671-337. 38916g

Sprzedam nowe opony rozmiar 520x13. Oferty z ceną 39254g Biuro Ogłoszeń, Skryta 1.

Bokser — ciemno-precyzyjny (5 miesięcy) po złotej medalistce (metryczka), Pila, Pl. Zwycięstwa 19/13. 28994g

Automat do lodów włoskich sprzedam. Pila, tel. 249-75. 28176g

Sprzedam pianino z tabo retem, płyta metalowa, obudowa dąb w naturze, stan idealny, wewnątrz i zewnętrznie. Tel. 659-08 godz. 7-10, 14-18. 38895g

Dwan 2x3, nowe AKAI gramofon APQ — 310C deek GxP31, Hx3 telefon 703-45. 38833g

Sprzedam szklarnię 100 m² do rozbiórki, 300 m² rur żelaznych + zawory, piec c.o. 8,3 m tel. 87-80-05. 38663g

Sprzedam siatkę ogrodniczą nową wysokość 1500 mm grubość 3 mm ocynk 500 mb. Tatnowo Podgórze Poznańska 88. 38839g

Sprzedam Fiat 126p rocznik 1978 Poznań, ul. Karłowickiego 18/3. 37845g

Sprzedam nową karoserię Fiata 126p Ireneusz Swojak Doplewo tel. 36. 39058g

Trabant 601 sprzedam. Dąbrowskiego 3 m 2 po 15. 38826g

Pośrednictwo kupna — sprzedaży samochodów. Kupniewski, Chodzież, Żelazna 2, tel. 307-85. 28196g

Lokale

Hanna Banaszak poszukuje mieszkania 1-2 pokojowego na okres 2 lat. Platne z góry za rok. Oferty 38745g Biuro Ogłoszeń, Skryta 1.

Zguby

Uwaga! uczciwego anonimowego znalazcę niebieskiej torby z zawartością zastawionej w taxi Fiat 123, kolor ciemnoniebieski dnia 23 lutego przy ul. Małeckiego, proszę o tel. 78-05-72. Zwrot wynagrodzenia 20 tysiącami. 38969g

Wynagrodzę wskazanie miejsca postoju skradzionego pomarańczowego Fiata 125 POZ 52-09, tel. 204-198. 88928g

Różne

Malowanie, tapetowanie, materiał własny lub powierzony. Zielona 2, Poznań. 36255g

Lekarstwo TILDIEM zamienię na ADALAT, tel. 41-10-32 wieczorem. 38798g

Instalacje siły światła wody i gazu — budowa na prawy i przebudowy tel. 20-51-44. 36837g</

Konińskie

Dyskrecja zjednuje zaufanie „poniedziałkowemu” telefonowi

Walka ze zjawiskami patologii społecznej — to jedno z najważniejszych zadań funkcjonariuszy Milicji Obywatelskiej. Wyniki ich pracy nie zawsze znane są lokalnie. Dlatego w ubiegłym roku wszystkie jednostki MO minimum dwukrotnie składały odpowiednim radom narodowym informacje o stanie porządku i bezpieczeństwa na odległym terenie. Radnych WRN informowano o zagrożeniu przestępczością i zjawiskami patologii społecznej. Złożono również wiele informacji o realizacji postanowień w walce ze spekulacją, marnotrawstwem i niegospodarnością.

Szukając sojuszników w walce ze zjawiskami patologii społecznej odbyły w minionym roku 25 spotkań z instancjami PRON w województwie Ścisła kontakty nawiązano z samorządami mieszkańców oraz organizacjami społecznymi i młodzieżowymi. Dwukrotnie w akcjach na terenie Konina uczestniczyli juracy Ochotniczych Hufców

Pracy. Współpraca z ZSP polega przede wszystkim na organizowaniu Młodzieżowej Służby Ruchu, szkoleniu jej członków, prowadzeniu akcji kontrolnych na drogach. Bezpieczeństwo i porządek na wzdłuż orar kontrola przygotowania ośrodków do sezonu letniego — to zadania wykonywane wspólnie z wodnym Ochotniczym Pogotowiem Ratunkowym. Współpraca z Polskim Związkiem Wędkarskim znalazła swój wyraz w przeprowadzeniu sześciu akcji przeciw kłusownikom; ujawniono wielu sprawców wykroczeń oraz zatrzymano dużo sprzętu kłusowniczego.

Funkcjonariusze urzędów spraw wewnętrznych i posterunków Milicji Obywatelskiej 238 razy brali udział w lekcjach wychowawczych, informując uczniów o przepisach prawnych. W sezonie letnim wiele spotkań zorganizowano na obozach i koloniach.

Od sierpnia 1983 roku czynny jest telefon zaufania „Milicja radzi”. W każdy ponie-

działek pod numerem 224-17 oczekują wyspecjalizowani oficerowie MO i SB; dotychczas zgłoszone sprawy dotyczyły głównie interwencji i porad natury prawnej, służbowej i rodzinnej. Ponadto w każdy pierwszy poniedziałek miesiąca bezpośrednio z pracą MO zapoznawane są moga osoby indywidualnie i grupy zorganizowane.

Funkcjonariusze milicji podejmowali w ubiegłym roku wiele czynów społecznych. Dwukrotnie m. in. w ramach „Białej niedzieli” udzielono pomocy i porad lekarskich mieszkańcom wsi Czerwonka w gminie Chodów i pracownikom Stadniny Koni w Miechowie; członkowie kół ZSMP przy WUSW w miejscowości Koszutka (gmina Słupca) remontowali i przeglądali podwozy, ciągniki i maszyny rolnicze. Kontynuowano też wpłacanie na książeczki mieszkaniowe dla sierot po funkcjonariuszach MO, wykonano prace przygotowawcze w miejscu w którym stanie pomnik „Poległym za utrwalanie władzy ludowej w latach 1945—1947 w województwie konińskim”. Czwierć tysiąca funkcjonariuszy zresztą jest w województwie w czterech klubach honorowych dawców krwi; w ubiegłym roku oddali 60 litrów tego leku. (les)

Piłskie

Dzieci świadome groźby pożarów

Wiedza młodzieży o niebezpieczeństwach pożarów przewyższa niekiedy świadomość i praktykę dorosłych, przez których nieuważę często w płomieniach ognia giną właśnie dzieci. Tym razem z inicjatywy Zarządu Miejsko-Gminnego Ochotniczej Straży Pożarnej w Rogoźnie (Piłskie) przeprowadzono turniej wiedzy pożarniczej. Jego celem było propagowanie zasad przestrzegania przepisów przeciwpożarowych.

Około 300 dzieci z gminy Rogoźno ubiegało się o laury w konkursie plastycznym oraz w turnieju wiedzy. Najwyżej oceniono prace malarskie wykonane przez Annę Przybylską ze Szkoły Podstawowej nr 1 oraz Małgorzatę Gołdyn i Przemka Czepizaka ze Zbiorczej Szkoły Gminnej. Natomiast w finale wiedzy o przepisach najlepiej się znała Ewa Baranowska ze Szkoły Podstawowej nr 2. Zwycięzców czeka teraz start w eliminacjach wojewódzkich. (bej)

Kaliskie

Obrazy wracają do Gołuchowa a co z antycznymi wazami?

Muzeum w zamku w Gołuchowie (Kaliskie), które w drugiej połowie ubiegłego stulecia stworzyła w tej neorenesansowej budowli księżna Izabella Działynska, córka Adama Czartoryskiego, słynęło w Europie nie tylko z bogatej kolekcji waz antycznych i średniowiecznych emalii, ale z nie mniej cennego zbioru malarstwa.

Nie może doczekać się Gołuchów powrotu waz antycznych, których większość znajduje się w Muzeum Narodowym w Warszawie. Lepiej jest z malarstwem. Ostatnio Muzeum Narodowe w Poznaniu, którego zamek w Gołuchowie jest oddziałem, przekazało mu 16 obrazów, z których większość stanowią płótna z XVI—XVII wieku. Najwięcej przybyło ich w sali Włoskiej i Gdańskiej. Są wśród nich trzy najcenniejsze obrazy — „Chrystus w Ogrójcu”, „Portret mężczyzny” tzw. „Kopernik” oraz „Święta męczennica”. W Sali Włoskiej znalazł również miejsce miniaturowy ołtarzyk w hebanowej ramce — „Boże Narodzenie”. Sala Gdańska, w której dominowały monumentalne malowidła wzbogaciła się o barokowe lustro w bogato zdobionej ramie. Zwiększyła się również kolekcja obrazów ze szkoły holenderskiej.

Starania o powrót wszystkich cennych eksponatów do Gołuchowa nie ustają. W poznańskim Muzeum Narodowym sporządzono pełen wykaz eksponatów, które znajdują się w jego kolekcji, a stanowiły kiedyś ozdobę gołuchowskiego zamku. Jest wśród nich między innymi słynny portret „Stanisław August w stroju koronacyjnym” Bacciarellego czy też portrety „Stanisława i Konstancji Poniatowskich” również autorstwa Bacciarellego. Mają one wrócić do Gołuchowa. Gorzej jest z wazami antycznymi a także szkłem i ceramiką z Gołuchowa. Ponadto w Warszawie znajduje się także gobelin „Dawid i Betsabe” uchodzący za najstarszy i jeden z najcenniejszych polskich arrasów.

Oczywiście, nie należy się spodziewać, że wróci do Gołuchowa cała kolekcja, która jest ozdobą Muzeum Narodowego i zaliczana jest do jednej z dwóch najbogatszych, w Europie. Byłoby zresztą nonsensem z naukowego i propagandowego punktu, przemieszczenie całego zbioru do, przecież wcale nie tak znanego znowu Gołuchowa. Niemniej w zbiorach Muzeum Narodowego znajdują się wazy, które nie są eksponowane, a zalegają w magazynie. I właśnie te egzemplarze powinny wrócić do Gołuchowa.

W tej sprawie kaliski poseł Zbigniew Kledecki składał dwukrotną interpelację poselską. Minister kultury i sztuki Kazimierz Żygulski powiadomił go, że rok 1983 będzie ostatnim terminem zwrotu nie eksponowanych w Warszawie waz antycznych. Tak się jednak nie stało. 18 stycznia bieżącego roku poseł Z. Kledecki, zwrócił się do ministra kultury i sztuki z następującym zapytaniem: „W odpowiedzi na moją interpelację poselską w sprawie zwrotu waz greckich do muzeum w Gołuchowie — obywatel minister określił rok 1983 jako termin ostatecznego zatwierdzenia tej sprawy. O stanowisku obywatela ministra zostało poinformowane społeczeństwo województwa kaliskiego na łamach „Ziemi Kaliskiej”. Minął rok 1983. Zapytuję obywatela ministra, jak mam rozumieć niedotrzymanie terminu”. (msj)

Leszczyńskie

Zaopatrzeniowcy SKR rządziej mają powody do zmartwień

W Leszczyńskim trwają ostatnie przygotowania do tegorocznej inauguracji rolniczej wiosny. W kilkudziesięciu spółdzielniach kółek rolniczych i państwowych ośrodkach maszynowych przeprowadza się ostatnie remonty i przeglądy sprzętu, który niebawem wyjedzie na pola. Wstępne prognozy zakładają, iż najdalej za trzy tygodnie — wszystko zależy od pogody — rozpoczną się pierwsze prace wiosenne — przygotowanie gleb pod siewy.

Odwiedziliśmy Spółdzielnię Kółek Rolniczych w Święciechowej, która świadczy usługi tej gminie oraz dla rolników z Leszna. Z usług SKR korzysta ponad 2000 gospodarstw uprawiających około 3500 hektarów, w tym prawie 700 ha użytków zielonych. I tam trwa gorączkowa — ale jednocześnie planowa — praca, by z remontami uporać się w terminie. Na utwardzonym placu i pod wiatami stoją już gotowe do upraw — plugi, kultywatory, opryskiwacze, siewniki i sadzarki, obok przychwyty do zbioru zielonek. W SKR-owskim Zakładzie Usług Naprawczych w Lasociach natomiast przygotowuje się do nowego sezonu prac polowych

— kosiarki rotacyjne, sieczkarki samobieżne oraz kombajny samobieżne do zbioru zielonek. Z czterdziestu ciągników SKR w naprawie rotacyjnej są obecnie 4.

Jak nas poinformował dyrektor spółdzielni — Jan Stachowiak do pewnego czasu znacznie poprawiło się zaopatrzenie w części zamienne. Do przeszłości należy tradycyjne uganianie się zaopatrzeniowców za każdym detalem. Magazyny „Agromy” są nieźle zaopatrzone i znajduje to odbicie również w magazynie zakładu naprawczego. Odczuwalna jest także poprawa zaopatrzenia w akumulatory. Ale są także kłopoty. Sprawia je zwłaszcza niedostatek ogumienia do przyczep; sytuację w niewielkim zaledwie stopniu ratuje wymiana ogumienia na opony o większych rozmiarach. Nadal są trudności z zakupem lemieszki i korpusów plugów. W święciechowskiej SKR bardzo sobie chwala lemieszki importowane z Czechosłowacji; wytrzymują — i to długo — nawet orki na trudnych glebach. Szkoda, że rodzimym producentom nie udało się uzyskać podobnej jakości. (ar)

50 rysunków szkicem dalekiej podróży

W ostrowskiej Galerii Współczesnej BWA czynna jest wystawa prac znanego kaliskiego artysty plastyka — Władysława Kościelniaka. Przedmiotem ekspozycji jest około 50 rysunków wykonanych przez artystę w różnych technikach podczas reporterskiej podróży po Morzu Śródziemnym. Uzupełnieniem ekspozycji, którą autor nazwał „Szkice z podróży”, jest 13 prac olejnych; artysta już w spokoju pracowni utrwalił na nich przywileżone z tej wyprawy wrażenia i refleksje.

Wystawa czynna będzie do końca marca. (msj)

10 000 pijanych „gości”

Ponad 30 000 razy interweniowało w ubiegłym roku milicyjne pogotowie, wzywane do rodzinnych awantur w województwie poznańskim. Najczęściej ich sprawcami były osoby nietrzeźwe.

Niektórzy zresztą musieli po kilku głębszych spędzić noc w izbach wytrzeźwień. Miały one około 10 000 „klientów”, czyli o 10 procent mniej niż rok wcześniej. (bej)

Wolne chwile bez nudy?



W Jutrosinie (Leszczyńskie) młodzież i dorośli mogą wolny czas spędzać w Miejsko-Gminnym Ośrodku Kultury. Od nich też zależy frekwencja i wyniki w kotach zainteresowań. Fot. „Głos” — R. Królak

Poznańskie

Duszno płucom i przyrodzie

W niektórych rejonach województwa niepokojące rozmiały przybrało zanieczyszczenie powietrza różnymi pyłami gazami. W sąsiedztwie dużych zakładów przemysłowych stężenie to przekracza dopuszczalne normy. Zatrucie z tego powodu wyraża się zwłaszcza w Gnieźnie, Luboniu, Szamotułach, Śremie, Środzie i oczywiście — samym Poznaniu. W miastach tych zanieczyszczenie emitują zwłaszcza elektrociepłownie, ciepłownie, kotłownie.

I zapewne długo jeszcze szkodliki będą środowisku, bo znikome są widoki na wyeliminowanie zanieczyszczeń. Nie

starcza mianowicie pieniędzy na sprostanie potrzebom inwestycyjnym związanym z ochroną powietrza. Tegoroczne nakłady na ten cel ustalono na poziomie zaledwie 131 milionów złotych.

Za kwotę tę zamierza się kontynuować prace przy instalowaniu nowych bądź modernizacji przestarzałych urządzeń odpylających w kilku tylko przedsiębiorstwach — m.in. „Cegielskim” w Poznaniu i jego oddelni w Śremie oraz Poznańskich Zakładach Nawozów Fosforowych w Luboniu. Inne przedsięwzięcia nadal — niestety — będą musiały czekać. (bop)

MARZEC	Pawła, Tomasz
7	
Środa	Środa: 6.23-17.44

TEATRY

POZNAŃ
WIELKI — g. 19 „Traviata”
MUZYCZNY — g. 19 „Księżniczka czardasza”
POLSKI — g. 18 „Proces”
ARENA — g. 19 Państwowy Zespół Pieśni i Tańca „Śląsk”
GRUNWALD (kino) — g. 17, 19 „Variete”

KINA

CHODZIEZ Notec: „Konopielka” (pol.)
JAROCIN: „Blues Brothers” (amer.), „Przygody barona Muenchhausena” (fr.)
KALISZ Kosmos: „Duch” (amer.), „Oaza” „Duch” (amer.), „Srebra” „1941” (amer.), „Rocky II” (amer.)
KEPNO: „Dzięki Bogu już plątek” (amer.)
KONIN Górnik: „Oko proroka” (pol.), „Zmory” (pol.)
KOŚCIAN: „Rozkaz przekroczyć granicę” (radz.)

KROTOSZYN: „Lawina” (amer.)
LESZNO Panorama: „Duch” (amer.)
PIŁA Sokół: „Tankowiec w płomieniach” (amer.)
PLESZEW: „Kochanica Francuza” (ang.), „Piękna i potwór” (czech.)
RAWICZ: „Przygody Calineczki” (jap.), „Wystarczy być” (amer.)
SZAMOTUŁY: „Przygody błękitnego rycerzyka” (pol.), „Kochanica Francuza” (fr.)
ŚREM Klubowe: „Dziele grzechu” (pol.)
ŚRODA: „Pomocnik” (czech.)
TRZCIANKA: „Zemsta po la-tach” (kanad.)
WRONKI: „Poszukiwacze saginonej arki” (amer.)
WRZEŚNIA: „Tess” (fr.)
WSCHOWA: „Cza-cza” (węg.)

RADIO

Z PROGRAMU I: 8.30 — Melodie na dzień dobry; 9 — Ctery pory roku; 13.30 — Polska pieśń historyczna; 16.15 — Bank przebojów; 17.25 — Kronika muzycznych wspomnień; 20.10 — Koncert zyczeń; 22.25 — Piosenka nie jest mi obca; 23.25 — Sennie nastroje.

Wiadomości: 0.01, 1.02, 2, 3, 4, 5, 5.30, 6, 7, 8, 9, 10, 11, 12.05, 14, 16, 18, 19, 20, 22, 23.

Z PROGRAMU II: 8.30 — Po-

ranna serenada; 11.10 — Relaks w stereo; 14.10 — Muzyka spod igły; 16 — Wielkie dzieła, wiele wykonawcy; 19.30 — Wieczór w fil harmonii; 22.10 — Słuchajmy razem; 23.20 — Jeszcze raz motety: 0.45 — „Kobiety”.

Wiadomości: 6, 8, 13, 17, 20.20, 6.50.

Z PROGRAMU III: 8 — Zapraszamy do Trójki; 10.30 — Festiwal starego jazzu; 13.10 — Powtórka z rozrywki; 16 — Zapraszamy do Trójki; 19 — J. Cortazar — „Wielkie wygrane”; 21 — Trzy kwadransy jazzu; 22.15 — W kręgu ballady; 23 — Zapraszamy do Trójki

Wiadomości: 7, 8, 9, 12, 15, 16, 17, 18, 22.05.

Z PROGRAMU IV: 8.10 — Magazyn dla niewidomych; 10.30 — Tańce polskie; 13.25 — Kompozycje cykliczne romantyków; 16.05 Leksykon piosenek krajów socjalistycznych; 18 — Moje hobby — poradnik działkowca; 19.40 — Język hiszpański; 20.30 — Wieczór muzyki i myśli; 22.10 — Interpretacje chopinowskie.

Wiadomości: 7, 12.05, 16, 19.30, 23.50.

AUDYCJE Z POZNANIA: 6.05 — Radioexpress na dzień dobry; 13.05 — Czas dobrych gospodarzy; 17.05 — Chwila muzyki; 17.10 — Radioexpress; 17.20 — Temat dnia;

17.30 — Dyskografia zespołu „The Rolling Stones”; 17.45 — Czy ciężkie czasy dla agentów?; 18 — Gra Orkiestra Kameralna PRITV w Poznaniu pod dyr. A. Duczmał.

TELEWIZJA

PROGRAM I
6.00 — TTR — Hodowla zwierząt, sem. 4 — Choroby zwierząt gospodarskich;
6.30 — TTR — Historia, sem. 4 — Gospodarka polska w 20-leciu międzywojennym;
8.10 — Fizyka, kl. 7 — Niebezpieczne drgania;
9.00 — Chemia, kl. 7 — O niektórych tlenkach;
9.30 — Film dla 2 zmiany — „Zagrać na piszczałce” — film obyczajowy produkcji CSRS;
11.00 — Historia, kl. 7 — Walka o polskość;
12.30 — „Czas reformy” — „Eksport za wszelką cenę”;
13.30 — TTR — Chemia, sem. 2 — Azotowce;
14.00 — TTR — Matematyka, sem. 2 — Tożsamości trygonometryczne (I);

15.25 — NURT — Dydaktyka matematyki — zadanie — zastosowanie w teorii;
16.00 — Od melodii do melodii;
16.15 — Losowanie Express Lotka i Małego Lotka;
16.30 — DT — Wiadomości;
16.40 — „Krag” — magazyn harcerzy;
17.05 — Dla dzieci — „Między nami i książkami”;
17.30 — „Tele-gol”;
18.10 — „Żywot człowieka niemieckiego”;
19.00 — Dobranoc;
19.10 — Na chłopski rozum;
19.30 — Dziennik;
20.00 — Publicystyka;
20.15 — FilMOTEKA festiwalowa — „Proszę o głos” — film obyczajowy produkcji CSRS;
22.35 — DT — Komentarze;
23.00 — „Nikt nie ma klucza, który otwiera niebo poezji” — próba podsumo-

wania 40-lecia (powojenna poezja polska);
23.40 — DT — 24 godziny;
PROGRAM II
17.00 — DT — Wiadomości — telefon „dwójki”;
17.10 — „Muzyczka, muzyczka” — młodzieżowy koncert zyczeń;
17.30 — „Ekonomia na co dzień” — Dochód narodowy;
18.00 — „Mapa polskiego folkloru” — Beskid Żywiecki;
19.00 — Przeboje „dwójki”;
19.10 — „Śpiewnik domowy”;
19.30 — Dziennik;
20.00 — „Z dymkiem cygara”;
20.15 — „Z wizytą u... Kazimierza Kowalskiego”;
20.45 — „Dookoła świata” — „Japonia po raz drugi”;
21.15 — DT — Wydarzenia — telefon „dwójki”;
21.30 — „24 klatki na sekundę”;
22.00 — Magazyn sportowy;

„Głos Wielkopolski” — redaktorzy w województwach:
KALISZ ul. Kazimierzowska 4 tel. 762—50;
KONIN pl. PZPR 5 tel. 266—67;
LESZNO ul. Słowiańska 38, tel. 20—61—61;
PIŁA ul. Okrzei 7a, tel. 226—30.